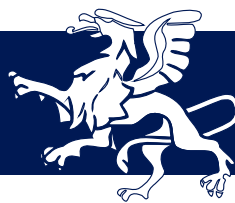


BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 2 (269) Rok XXIII
LUTY 2016

CENA 3,00 zł
w tym 5% VAT



fol. Beata Ilowska

TAPICER

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

* TAPICERKA:
MEBLOWA
SAMOCHODOWA
MEBLI STYLOWYCH

* ENDLOWANIE CHODNIKÓW
I DYWANÓW

ZAKŁAD CZYNNY:
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8:00 - 16:00
SOBOTA 8:00 - 13:00

* * *

BRZESKO UL. POWSTAŃCÓW WARSZAWY 27
TEL. 14 66 315 05



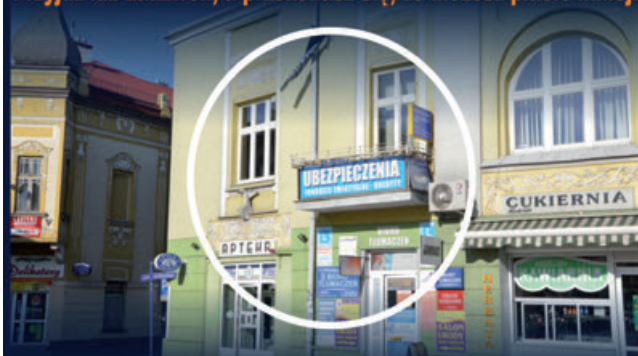
BRZESKO, RYNEK
www.bufix.pl

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- FUNDUSZE EMERYTALNE
- KOMUNIKACYJNE ■ OSOBOWE
- GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE
- ŻYCIOWE ■ MAJĄTKOWE

Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!



Gwarantujemy możliwość wyboru firmy ubezpieczeniowej oraz pomoc w wyborze najlepszej oferty.



SKŁAD OPAŁU

KOSTKA



ORZECH



eko GROSZEK



MIAŁ



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Brzesku
32-800 Brzesko, ul. Wincentego Zydronia 11, tel. 664 164 374, 14 68 62 505, fax 14 68 63 005,
e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl

O Muszlę św. Jakuba

31 stycznia w Regionalnym Centrum Kulturalno Bibliotecznym, w wypełnionej po brzegi sali audytoryjnej, odbył się finał XI Powiatowego Konkursu Kolęd i Pastorałek „O Muszlę św. Jakuba”. W ramach przesłuchań konkursowych, które odbyły się 30 stycznia, jurorzy wysłuchali 50 wykonawców.

Nad sprawnym przeprowadzeniem przeglądu czuwał Dyrektor Konkursu ks. Jacek Walczyk. Laureaci otrzymali nagrody z rąk twórcy Konkursu - księdza dziekana Józefa Drabika, wiceburmistrza Brzeska Jerzego Tyrkiela i starosty powiatu Andrzeja Potępy.

Jury w składzie: Marcelina Gawron – przewodnicząca, Mateusz Pitala i Szymon Markiewicz przyznało nagrody w poszczególnych kategoriach:

Kategoria A – przedszkolaki: wyróżnienia : Śpiewające Nutki „Kolęda dla Aniołka”, Serduszka „Nie miały Aniołki”, I miejsce: Serduszka Faustynki „Cieszymy się, bawmy się”

Kategoria B – dzieci młodsze (klasa I-III soliści): wyróżnienie: Szymon Rozmus, III miejsce: Zofia Gurgul „Kolęda o zwierzętach”, II miejsce: Jakub Pacura „Pastorałka wigilijna”, I miejsce: Julia Kuta „Aniołeczki”

Kategoria C – dzieci starsze (klasa IV – VI soliści): wyróżnie-

nie: Patryk Ledziński, Jakub Kowal, Gabriela Gniadek, Natalia Bojdo, III miejsce: Milena Kuta „Zanim przyjdzie Bóg”, II miejsce: Hanna Gorczyca „A cóż z tą Dzieciną”, I miejsce: Magdalena Dudek „Mario czy Ty wiesz”, I miejsce: Aleksandra Dzieńska „Cicha noc”

Kategoria D – dzieci starsze (klasa IV-VI zespoły): wyróżnienie: 5+1 PSP nr 2, Schola Wesołe Buźki, II miejsce: Dzieci Bliżej Nieba „Narodził się Jezus Chrystus”, I miejsce: Chórek PSP nr 3 „Hola hola pasterze z pola”

Kategoria E – młodzież szkół gimnazjalnych (soliści): wyróżnienia: Zuzanna Patulska, Maria Mikołajek, Patrycja Mytnik, Gabriela Stolińska, III miejsce: Agnieszka Marmol „Z narodzenia Pana”, II miejsce: Karolina Płaneta „O gwiazdo Betlejemską”, I miejsce: nie przyznano

Kategoria F – młodzież szkół gimnazjalnych (zespoły): I miejsce: Discantus „Wśród nocnej ciszy”, I miejsce: Duet: Julia Kraj, Aleksandra Pacura „Mizerna cicha”

Kategoria G – młodzież szkół ponadgimnazjalnych (soliści): wyróżnienia: Katarzyna Gawenda, Aneta Kural, II miejsce : Małgorzata Nawrot „W dzień Bożego Narodzenia”, I miejsce: nie przyznano

Grand PRIX XI Brzeskiego Konkursu Kolęd i pastorałek „O Muszlę

św. Jakuba – Brzesko 2016” zdobyła Kinga Gurgul „Śliczna Panienska jako Jutrzenka”.

Słowa podziękowania i uznania za patronat na Konkursie oraz podtrzymywanie pięknej tradycji śpiewania kolęd i pastorałek w naszym mieście i parafii należą się ks. dziekanowi Józefowi Drabikowi oraz burmistrzowi Brzeska Grzegorzowi Wawryce.

Podziękowania kierowane są także do sponsorów tegorocznej edycji Konkursu. Byli nimi: Parafia NMP Matki Kościoła i Św. Jakuba Apostoła w Brzesku, Urząd Miejski w Brzesku, Starostwo Powiatowe w Brzesku, Wspólnota Kapłanów Parafii NMP Matki Kościoła i Św. Jakuba Apostoła, ks. dziekan Józef Drabik, Megamot, Surantex, Wydział Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, Restauracja GALICYJSKA, Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym przy Parafii NMP Matki Kościoła i Św. Jakuba Apostoła, ks. Stanisław Kaczka, ŚNIEŻKA Michał i Marek Więckowscy, BAKUTIL, Cech Rzemiosł Różnych Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Auto Partner, Elektroinstalacje – Wojciech Kobylecki, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Brzesko, Kama - Skup złomu, Restauracja AUGUST, Kwaciarnia Aster, MPEC, Józef Ząbkowski, Maria Kucia, Zakład Tapicerski Zdzisław Bogusz, Pracownia Reklamy Elektro Szyl, Macland.

red.
fot. kolor



fot. B. Kądziołka



Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00 -15.00.

Redaguje zespół: Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Jerzy Wyczęsany, Konrad Wójcik, Magdalena Małek, współpraca: prof. dr hab. Paulin Moszczyński, Jacek Filip, Sabina Jakubowska

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

Andersa zamiast Ludowej

Do listopada ubiegłego roku licząca kilka numerów ulica prowadząca do przedszkola nr 10 w Brzesku nosiła nazwę Armii Ludowej. Wówczas to decyzją większości radnych przemianowana została na Rotmistrza Witolda Pileckiego. Nie minęły dwa miesiące, a wskutek publicznej (z udziałem mieszkańców tej ulicy) debaty nastąpiła kolejna, ostateczna zmiana nazwy – od lutego br. jest to ulica Armii Andersa. Uchwała w tej sprawie podjęta została 15 stycznia.

Przypomnijmy pokrótce historię wydarzeń związanych z tymi zmianami. W październiku ubiegłego roku radny Grzegorz Kolbusz złożył interpelację w sprawie zmiany nazwy ulicy Armii Ludowej na Rotmistrza Witolda Pileckiego. Zaowocowało to podjętą już miesiąc później uchwałą, która została podjęta mimo sprzeciwu większości mieszkańców tej ulicy. Niezadowoleni z tej decyzji mieszkańcy początkowo złożyli wniosek o unieważnienie uchwały, ostatecznie osiągnięto zaakceptowany przez Radę Miejską kompromis polegający na tym, że zmiana nazwy ulicy zostanie przyjęta pod warunkiem, że to sami zainteresowani wskażą

jej patrona. W rezultacie 16 radnych zaaprobowало zaproponowaną przez mieszkańców nazwę Armii Andersa, dwie osoby wstrzymały się od głosu, a trzy były przeciw.

Dlaczego zainteresowani mieszkańcy wolą nazwę Armii Andersa od Rotmistrza Witolda Pileckiego? Logicznie uzasadniła to Agnieszka Lechowicz.



Jak wyjaśniła, przy tej ulicy działają cztery prywatne firmy, a każda z nich kojarzy się klientom z nazwą zaczynającą się od słowa „Armii”. Nazwa zaczynająca się od słowa „Rotmistrza” mogłaby sugerować, że zmieniła się lokalizacja tych przedsiębiorstw. Jak mówiła, nie ma jeszcze ulicy, która upamiętnia zwykłych żołnierzy Armii Andersa.

Osobną sprawą są koszty, jakie będą musieli ponieść zainteresowani miesz-

kańcy w związku ze zmianą nazwy ulicy. Czekają ich wydatki związane z wymianą dokumentów – praw jazdy, dowodów rejestracyjnych, dowodów osobistych. Te pierwsze dokumenty wystawia Wydział Komunikacji podlegający Starostwu Powiatowemu. Problem w tym, że powiat nie może w całości zwolnić mieszkańców z opłat. Może zrezygnować z przysługującej mu marży, ale musi pobrać opłaty pokrywające koszty wydania samych dokumentów. Nie są to kwoty astronomiczne, ale jednak naruszające budżety przedsiębiorców. Zdaniem radnego Smołuchy w budżecie gminy powinny znaleźć się środki na pokrycie tych kosztów, a tym samym zwolnienie z tych opłat samych mieszkańców. Jednak – jak twierdzi Włodzimierz Rzenno, przedsiębiorca działający właśnie przy tej ulicy – wymiana dokumentów, to nie jedyna finansowa konsekwencja wprowadzonej przez radnych zmiany. Wtórzy mu Agnieszka Lechowicz. Przedsiębiorcy będą musieli między innymi wymienić pieczątki, druki reklamowe, itp. Sam Włodzimierz Rzenno, który posiada dość rozbudowany tabor samochodowy, obliczył, że w jego przypadku finansowa konsekwencja zamknie się kwotą sięgającą aż 7 tysięcy złotych. *Skoro zgadzam się na takie koszty, to chyba mam prawo decydować, jaka będzie nowa nazwa tej ulicy – argumentuje przedsiębiorca.*

Waldemar Pączek

Muzeum w Brzesku

W styczniu rozpoczęły się przygotowania zmierzające do otwarcia Muzeum Regionalnego, które zostało powołane do życia decyzją Rady Miejskiej. Uchwała nr LIII/385/2014 w sprawie inicjatywy utworzenia Muzeum Ziemi Brzeskiej została podjęta 22 października 2014 roku. Od tego czasu Miejski Ośrodek Kultury podjął wszystkie proceduralne kroki, aby taka placówka powstała.

Na siedzibę brzeskiego muzeum wybrano pomieszczenia na pierwszym piętrze budynku położonego na rogu ulicy Kościuszki i Rynku, nad kasami banku PKO BP. Lokalizacja jak najbardziej uzasadniona, bo już

sam budynek jest zabytkiem – to wybudowana w 1907 roku kamienica. Koordynatorem odpowiedzialnym za organizację nowej instytucji został Jerzy Wyczęsany.

Do zadań placówki należy między innymi prezentacja (poprzez stałe i czasowe ekspozycje) dziejów miasta i gminy oraz powiatu, sylwetek zasłużonych mieszkańców ziemi brzeskiej, rzemiosła i przemysłu (w tym browarnictwa).

Miejski Ośrodek Kultury na początku roku wystosował apel do mieszkańców, w którym zwrócił się do nich o ewentualne przekazywanie muzealiów – dokumentów, map, fotografii,

pocztówek, książek, obrazów, rzeźb, grafik, rzemiosła artystycznego, sprzętów mieszkalnych i gospodarczych, militariów, numizmatów, zabytków archeologicznych i zabytków kultury ludowej.

Jednym z najzagorzalszych orędowników powstania muzeum był radny Adam Kwaśniak.

EMIL

Jeżeli ktoś z Państwa chciałby wesprzeć tę niezwykle cenną inicjatywę i przekazać do tworzącego się muzeum obiekty związane z naszym miastem oraz okolicą, a także z rodzinami zamieszkującymi te tereny proszony jest o kontakt z Jerzym Wyczęsany, pracownikiem MOK, koordynatorem powstającej instytucji, pl. Targowy 10, pok.12, tel. 14-68-496-64 lub 14-68-496-60, w godz. 7.30-15.30.

Brzesko w Cyfrowej Małopolsce

Radni miejscy poprzez stosowną uchwałę wyrazili wolę przystąpienia przez gminę Brzesko wspólnie z gminami i powiatami tarnowskiego subregionu do realizacji projektu partnerskiego o roboczej nazwie „Centrum Usług Wspólnych”. Uchwała podjęta została 15 stycznia br.

Projekt, o którym mowa w uchwale, zakłada między innymi budowę systemu zarządzania bezpieczeństwem teleinformatycznym, budowę zintegrowanego systemu profilowania i udostępniania informacji powiatowej, a także budowę infrastruktury powiatowych i gminnych

węzłów subregionalnych. Liderem projektu jest Miasto Tarnów. Gmina Brzesko wniosła do tego przedsięwzięcia własny udział finansowy w wysokości 25 tysięcy złotych. Pozwoli to na zakup dwóch komputerów i dwóch serwerów oraz tzw. układu UTM (Universal Transverse Mercator) – urządzeń, które stanowią wsparcie dla informatycznej infrastruktury Urzędu Miejskiego. Ów wkład własny stwarza realną szansę na pozyskanie dofinansowania zakupu tego sprzętu w wysokości 75 procent jego kosztów. Łatwo obliczyć, że cena tego zakupu zamknie się w kwocie 100 tysięcy złotych.

„Przyjazne współistnienie i współdziałanie obywateli i administracji w wielu dziedzinach życia społecznego i gospodarczego jest konieczne dla rozwoju konkurencyjnej wspólnoty samorządowej, jaką tworzą mieszkańcy regionu oraz urzeczywistnienia idei informacyjnego społeczeństwa obywatelskiego. Niezbędnym czynnikiem, by to osiągnąć, jest wydajna infrastruktura techniczna i usługowa” - czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

Efektom przystąpienia przez naszą gminę do projektu będzie utworzenie tzw. Centrum Usług Wspólnych. Pozwoli to na sprawne zarządzanie bezpieczeństwem oraz szybką wymianę doświadczeń pomiędzy gminami i powiatami wchodzącymi w skład subregionu.

WALP

Budżet uchwalony jednogłośnie

Podjęcie tegorocznej uchwały budżetowej poprzedzone zostało wprawdzie dość długą dyskusją, ostatecznie podczas głosowania nad nią panowała budująca jednogłośnie. Wszyscy radni poparli wypracowany wspólnie projekt uchwały przygotowany przez burmistrza Grzegorza Wawrykę i podległych mu merytorycznych pracowników.

Dochody budżetu na 2016 rok zostały ustalone w wysokości 105 730 870 złotych, z czego 96 638 988 złotych to dochody bieżące, a 7 091 882 złote to dochody majątkowe. Wydatki będą o 3,5 miliona złotych niższe i wyniosą 102 230 870 złotych (wydatki bieżące – 97 626 076 zł, wydatki majątkowe – 4 604 794 zł). Ta 3,5 milionowa róż-

nica między dochodami a wydatkami stanowi nadwyżkę, która ma zostać przeznaczona na wykup wyemitowanych przez gminę Brzesko obligacji.

Rezerwy celowe budżetu ustalone zostały w wysokości 901 tysięcy złotych. Podzielono je na cztery czynniki – dofinansowanie bieżących zadań z zakresu zarządzania kryzysowego (215 tysięcy), rezerwę na wydatki osiedli i sołectw (86 tysięcy), rezerwę na odprawy emerytalne i rentowe, nagrody jubileuszowe oraz wynagrodzenia z pochodnymi (300 tysięcy). Odrębny składnik budżetu stanowi tzw. rezerwa ogólna w wysokości 300 tysięcy złotych.

Na mocy uchwały burmistrz został upoważniony do ewentualnego zaciągania kredytów i pożyczek na sfinansowanie przejściowego deficytu, który może pojawić się w trakcie trwania bieżącego roku. Limit tych zobowiązań nie może jednak przekroczyć kwoty 5 milionów złotych.

Oczywiście lwia część wydatków stanowić będą nakłady na funkcjonowanie oświaty – będzie to około 40 milionów złotych. Z planów inwestycyjnych na pierwszy plan wysuwa się dokończenie budowy hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku, na którą gmina pozyskała dofinansowanie w wysokości około 1,5 miliona złotych. W budżecie zarezerwowano też spore środki (2,2 mln zł) na budowę i remonty chodników, dróg oraz parkingów. W inwestycyjnych planach jest również termomodernizacja szkolnych budynków w Buczu, Jadownikach, Jasieniu i Szczepanowie.

EMIL

Znaczy kapitan

Podczas sesji Rady Miejskiej 28 stycznia br. miała miejsce uroczystość mianowania na stopień kapitana Józefa Żaka, członka brzeskiego koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Akt awansu nadany przez ministra obrony narodowej wręczył mu zastępca komendanta Wojskowej Komendy Uzupelnień major Wiesław Maciejowski.

Józef Żak znany był wielu mieszkańcom Brzeska jako skromny, za-

wsze uśmiechnięty szewc pracujący w Spółdzielni Pracy Nowość. Zapewne wielu z nas nie zdawało sobie sprawy, że jest to człowiek posiadający tak bogatą kombatancką przeszłość. W Armii Krajowej służył od początku jej powołania, czyli od 1939 roku, aż po dzień, w którym decyzją generała Leopolda Okulickiego formacja została rozwiązana. Za swoją działalność i zaangażowanie na rzecz Ojczyzny otrzymał wiele odznaczeń, między innymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Armii Krajowej, Medal za Zasługi dla Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Odznakę Weterana Walk o Niepodległość, Srebrny Krzyż

Zasługi czy Srebrną Odznakę za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej.

Świeżo mianowany kapitan wspólnie z kolegami z brzeskiego koła ŚŻŻAK chętnie uczestniczy w spotkaniach ze szkolną młodzieżą, podczas których dzieli się swoimi wspomnieniami na temat niepodległościowych walk i partyzanckiej działalności, ucząc przy tym patriotyzmu. Często widywany jest na uroczystościach o patriotycznym i kulturalnym charakterze.

Jego nazwisko ma niejako wymiar symboliczny. ŻAK można odczytać jako skrót: Żołnierz Armii Krajowej, co w jego przypadku jest jak najbardziej uzasadnione.

WALP

Nowe wyzwania dla MPK

Niskopodłogowe, wydzielające niewyczuwalną dla pasażerów i przechodniów woń spalin autobusy. Wewnątrz monitory prezentujące spoty reklamowe firm, których ofertami upstrzone są aktualnie pojazdy MPK. Ludzie na przystankach otrzymują SMS-ami informacje na temat ewentualnych opóźnień odjazdów i ich przyczyn. Nowy, od pół roku, prezes firmy zapowiada, że zarządzana przez niego spółka jest w stanie odzyskać pozycję najważniejszego przewoźnika w gminie. Planowane przez niego modyfikacje wymagają nakładów finansowych, ale efekt założonych inwestycji powinien zadowolić zarówno usługobiorców jak i gminny samorząd.

Od 1 stycznia 2017 roku, zgodnie z aktualnie obowiązującą ustawą, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Brzesku stanie się operatorem publicznego transportu zbiorowego na terenie całej gminy. Pozwoli to przedsiębiorstwu uzyskać pewną stabilizację i stworzy szanse rozwoju, modernizacji oraz wdrażania innowacyjnych rozwiązań, co powinno zapewnić realizację usług przewozowych na najwyższym poziomie. Taką wizję najbliższej przyszłości firmy przedstawia prezes Paweł Pabian w opracowaniu dotyczącym planów spółki.

Paweł Pabian stanowisko prezesa MPK objął w czerwcu ubiegłego roku, ale faktycznie obowiązki zaczął pełnić w połowie lipca. Jeszcze przed końcem poprzedniego roku dokonał zakupu czterech 15-letnich niskopodłogowych MAN-ów. Niby nic wielkiego, ale przy taborze, którego średnia wieku wynosiła do tej pory ponad 30 lat, te pojazdy jawią się jak „nówki”. Pasażerom, szczególnie tym starszym, nowy zakup od razu przypadł do gustu. Wyższości niskopodłogowców nad „klasyką” polskiej komunikacji zbiorowej nie trzeba szczególnie udowadniać.

Stan posiadania brzeskiego MPK nadal jednak wymaga poprawy. Firma dysponuje siedemnastoma pojazdami, z czego dziesięć jest w dość kiepskim stanie. Pięć powinno zostać wycofanych z eksploatacji niemal natychmiast. Jeden z nich nadaje się tylko do zeżłomowania, resztę można wykorzystać na części. Z prostego

rachunku wynika, że w pełni sprawnych jest 12 pojazdów. Tymczasem jednorazowe dzienne zapotrzebowanie, aby firma funkcjonowała bez zakłóceń, to 11 samochodów plus dwa rezerwowe. Łatwo obliczyć, że MPK brakuje aktualnie przynajmniej jednego samochodu.

- Istnieje pilna konieczność dalszej wymiany taboru na auta nowszej generacji, niskopodłogowe, z niskim poziomem spalin i wysokim standardem. Wszystkie cztery nowe samochody spełniają te standardy – mówi prezes Paweł Pabian.

Optymistyczne jest to, że wzrasta frekwencja, czyli liczba osób korzystających z usług MPK. Analiza dziesięciu kolejnych dni stycznia w porównaniu z poprzednim rokiem wykazuje, że ów wzrost wyniósł 4,64 procent. Największy wzrost zanotowano na linii „7” - aż 23,26 procent. Tylko „piątka” i „dziesiątka” zanotowały spadek.

Co wpłynęło na ten wzrost? Estetyczne cztery nowe pojazdy na pewno zrobiły swoje. Ale nie tylko w tym tkwi przyczyna. Trafnym posunięciem było dołożenie kursu na linii „7” w porannych godzinach, zgodnie z sugestiami samych pasażerów, zwłaszcza dojeżdżających do szkół młodzieży. Nowy prezes zmodyfikował również przebieg linii „3”, także w odpowiedzi na sugestie klientów. Co ciekawe, te sugestie były zgłaszane już podczas kadencji poprzedniego prezesa, ale pozostawały bez echa.

Wzrastają wpływy ze sprzedaży biletów – to najlepszy dowód na to, że rośnie liczba pasażerów. Coraz więcej jest osób zainteresowanych zakupem biletów miesięcznych – wzrost o 25 procent. Z ogólnego rozrachunku dotyczącego 2015 roku wynika jednak, że spadły przychody netto – stanowiły 92 procent w porównaniu z rokiem 2014. Znacznie zmalały dochody z tytułu przewozów szkolnych i wycieczek. W 2016 roku wynik powinien być jednak lepszy, bo gwarantuje to umowa spółki z gminą bez potrzeby przeprowadzenia przetargu. Wyraźnie wzrosły wpływy z reklam – aż o 50 procent.

Prezes Paweł Pabian zakłada, że w 2016 roku (w porównaniu z poprzednim rokiem) przychody firmy wzrosną o 10,91 procent i będą wyższe niż w 2014 roku (o 1,04 procent).

Wzrosną jednak koszty, a tym samym strata. Różnica między stratą a dopłatą wyniesie około 121 tysięcy złotych. Proponowana przez niego dopłata ze strony samorządu to 700 tysięcy złotych (niższa o 95 tysięcy w porównaniu z ubiegłym rokiem).

Przed nowym prezesem MPK nadal wiele wyzwań. Jeszcze w październiku ubiegłego roku przyznawał, że zastał niezdrową atmosferę na linii zarządcy-pracownicy. Od tego czasu wiele się zmieniło. Nadal jednak pozostaje do rozwiązania kwestia związana z wynagrodzeniami dla pracowników. Do tej pory związki zawodowe nie zaakceptowały regulaminu wynagradzania zaproponowanego przez poprzedniego prezesa. Paweł Pabian uważa, że i ten problem powinien zostać w najbliższym czasie wyjaśniony.

Jakie są najważniejsze zadania do wykonania w tym roku? Prezes Pabian poważnie przymierza się do skorzystania z funduszu Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020. Myśli o zaangażowaniu tą drogą zewnętrznej firmy, która wspólnie z zarządem spółki opracuje plan rozwiązań polegających na wdrożeniu mechanizmów i działań pozwalających na rozwój MPK. W pakiecie projektów na najbliższą przyszłość znajduje się między innymi wymiana rozkładów jazdy na przystankach na bardziej estetyczne, trwałe, czytelne i zrozumiałe dla pasażerów. Prezes myśli też o wprowadzeniu systemu automatycznej kontroli punktualności z wyświetleniem w internecie położenia pojazdu, z możliwością uzyskania przez zainteresowanych informacji tekstowej (SMS) o faktycznym czasie przyjazdu autobusu, np., z powodu opóźnień spowodowanych korkami itp. Rozpatrywane jest również rozszerzenie oferty reklamowej, między innymi przez montaż w pojazdach (w miarę możliwości finansowych) monitorów wyświetlających w trakcie kursu wykupione przez klientów ich spoty reklamowe. Plan zakłada także dalszy ciąg wymiany i unowocześniania taboru przez zakup minimum dwóch autobusów – w tym celu konieczne jest znalezienie sposobu, formy i środków do sfinansowania tego zadania.

Waldemar Pączek

Jadowniki „przygarnęły” rotmistrza

Niespełna dwa tygodnie po tym, jak radni miejscy na wniosek mieszkańców dokonali zmiany nazwy ulicy Rotmistrza Witolda Pileckiego (wcześniej Armii Ludowej) na Armii Andersa, podjęta została uchwała w sprawie nazwania imieniem Wielkiego Polaka skweru w Jadownikach, na którym stoi pomnik ku czci pomordowanych mieszkańców wsi w czasie II wojny światowej. Skwer znajduje się w centralnym miejscu Jadownik, w bezpośrednim sąsiedztwie Domu Ludowego i drogi krajowej K-94. Uchwałę podjęto 28 stycznia br. na wniosek radnego, a zarazem sołtysa

Jadownik, Jarosława Sorysa.

To najbardziej godne miejsce w Jadownikach dla uczczenia pamięci tych, którzy oddali życie za ojczyznę – mówił radny w uzasadnieniu swojego wniosku. Przypomnijmy, że stojący przed Domem Ludowym pomnik został uroczystie odsłonięty 21 kwietnia 1985 roku.

Jarosław Sorys był inicjatorem nadania nazwy skweru, ale imię patrona wybrali sami mieszkańcy Jadownik, którzy wzięli udział w swoistym referendum zorganizowanym w dniach 7-14 stycznia br. w Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II (także poprzez internet). Głó-

sujący mieli do wyboru nazwiska największych bohaterów Polskiego Państwa Podziemnego. Kandydatami byli Danuta Siedzikówna „Inka”, ppor. Jan Bytnar „Rudy”, gen. August Fiedorf „Nil”, rtm. Witold Pilecki, mjr Józef Kuraś „Ogień”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”, ppłk Łukasz Ciepliński „Pług”, mjr Henryk Dobrzański „Hubal”, mjr Hieronim Dekutowski „Zapora”, sierż. Józef Franczak „Lalek” oraz zgłoszony przez samych mieszkańców pułkownik Stanisław Hojnowski. Ostatecznie najwięcej głosów zyskał rotmistrz Witold Pilecki.

PRUD

Mieszkańcy wybrali

W tym roku, po raz pierwszy w Brzesku realizowane będą zadania inwestycyjne, które wybrali mieszkańcy. Pomyślną i projektodawcą budżetu obywatelskiego był burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka. Mieszkańcy dostali do rozdysponowania 300 tysięcy złotych, zgłaszali swoje projekty, było ich 27. O ostatecznym umieszczeniu danego zadania na liście gminnych inwestycji zdecydowała liczba oddanych głosów przez mieszkańców gminy.

Mieszkańcy mają prawo do decydowania o tym, na co wydana zostanie część gminnych pieniędzy, stąd pomysł na budżet obywatelski. Szczególnie cieszy fakt, że akcja miała szeroki oddźwięk, w głosowaniu wzięły udział

tysiące ludzi. W tym roku przekazaliśmy im do rozdysponowania 300 tysięcy złotych. Mam nadzieję, że w przyszłym roku kwota ta ulegnie zwiększeniu – mówi burmistrz Grzegorz Wawryka.

W ramach budżetu obywatelskiego w 2016 roku będą realizowane następujące zadania:

- plac rekreacyjno-zabawowy z siłownią zewnętrzną w Jadownikach - koszt 49 987 złotych
- nowoczesny plac rekreacyjny w Porębie Spytkowskiej - koszt 48 690,80 zł.
- urządzenie-zagospodarowanie terenów zieleni wiejskiej przyległych do GOSiR w Mokrzyskach - koszt 44 800 zł.
- remont chodnika przy ulicy War-

szawskiej w Jasieniu – koszt 48 750 złotych

- ścianka wspinaczkowa Bucze - koszt 50 000 złotych
- strefa zdrowia-plenerowa siłownia na osiedlu Browarna – koszt 43 566,70 zł.

Do realizacji zakwalifikował się, mimo niewielkiej liczby głosów również kurs samoobrony dla kobiet – koszt 4 680 złotych. Wynikło to z zapisów regulaminu budżetu obywatelskiego, który w przypadku powstania oszczędności, premiuje projekt, którego koszt realizacji jest uzupełnieniem do kwoty 300 tys. zł. Koszty zadań są kwotami orientacyjnymi i mogą ulec zmianie w trakcie ich realizacji. Inwestycje realizowane będą przez merytoryczne komórki Urzędu Miejskiego.

Biurowiec Promocji UM w Brzesku

Brzeska Rodzina Trzy Plus

Podczas sesji odbytej 15 stycznia 2016 roku radni miejscy dokonali uzupełnienia do podjętej 30 grudnia 2015 roku uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola, dla których organem prowadzącym jest gmina Brzesko. Uzupełnienie polegało na dopisaniu do owej uchwały punktu, którego treść brzmi: „Gdy do przedszkola uczęszcza dziecko, którego rodzina objęta jest Programem Brzeska Rodzina Trzy Plus stosuje się zniżkę 30 procent od opłaty” aktualnie obowiązującej. Ten dodatkowy punkt został wprowadzony, bowiem w pro-

jekcie uchwały z 30 grudnia 2015 roku został po prostu przez pomyłkę przeoczony.

Program Brzeska Rodzina Trzy Plus został zainaugurowany 1 maja 2014 roku na mocy uchwały z 26 marca tego samego roku. W ramach tego programu wielodzietne rodziny zamieszkujące gminę Brzesko uzyskały prawo do 30-procentowej zniżki przy korzystaniu z usług świadczonych przez przedszkola, Miejski Ośrodek Kultury oraz Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Podjęta w tej sprawie uchwała dopuszczała możliwość przystąpienia do programu także innych

instytucji, w tym także prywatnych przedsiębiorców.

Z programu mogą korzystać rodziny wychowujące troje i więcej dzieci do 18 roku życia lub do 24 lat, gdy studiuje. W przypadku dzieci niepełnosprawnych ograniczenia wiekowe nie obowiązują.

Według danych z 15 maja 2014 roku do programu przystąpiły: Brzeska Akademia Ruchu, Akademia Sportu ELITA, Stomatologia & Radiologia Seyoum, Centrum Edukacji Dziecięcej Lililand, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” w Tarnowie, Availo sp. z o.o. w Jasionce, UKS Akademia Piłkarska Brzesko, GABI – bielizna damska, P.B.H.T. Leś, Patulski sp. z o.o., F.P.H.U. „U Biela” oraz F.H.P.U. „MR”.

PRUD

Historia zatoczyła koło

Jest już raczej przesądzone, że kibice Okocimskiego po raz drugi w historii tego klubu przeżyją sytuację, w której drużyna piłkarzy zostanie wycofana z rozgrywek II ligi. Różnica polega na tym, że o ile w 1998 roku „Pivosze” wycofani zostali z faktycznej II ligi, to teraz przyjdzie im pożegnać się z wymyślonym przed kilku laty przez PZPN tworem będącym w rzeczywistości trzecią siłą w ligowej hierarchii, ale jednak mającej status centralnej (czytaj: kosztownej). Być może dlatego 18 lat temu decyzja ówczesnych władz klubu i strategicznego sponsora spotkała się z liczącym około 1500 osób oburzeniem społecznym wyrażanym pod bramami Browaru Okocim. Teraz wszystko odbywa się niejako w kuluarach, na peryferiach codziennych wydarzeń.

Kiedy 4 stycznia rozmawiałem z Rafałem Zającem, wiceprezesem ds. finansowych, ostateczna decyzja w sprawie wycofania drużyny jeszcze nie była podjęta, jednak mój rozmówca dał do zrozumienia, że innej raczej nie będzie. W tej chwili najważniejszym zadaniem nowego zarządu jest uratowanie klubu przed ogłoszeniem upadłości, a nie jest to łatwe wyzwanie. Ale po kolei...

Can-Pack mówi: pas

Nowy rok rozpoczął się dla Okocimskiego w dramatycznych okolicznościach. Wobec decyzji zarządu Can-Packu o wstrzymaniu dalszego finansowania klubu coraz częściej rozpowszechniana była pogłoska o wycofaniu drużyny z rozgrywek II ligi. Wiarygodność tej plotki potęgował fakt, że zaplanowany na 11 stycznia pierwszy po zimowej przerwie trening został odwołany, a na stronie 90minut.pl ukazała się lakoniczna informacja, iż „Okocimski KS rozważa wycofanie z rozgrywek II ligi”. Jeszcze bardziej dramatycznie rozpoczął się news zaserwowany kibicom przez Radio Kraków, którego dwa pierwsze zdania brzmiały: *Po ponad osiemdziesięciu latach najprawdopodobniej przestanie istnieć. Okocimski Klub Sportowy boryka się z ogromnymi problemami finansowymi.* Wszystko miało się wyjaśnić 25 stycznia podczas Walnego Zebrania członków klubu. Ale się nie wyjaśniło.

Odcięli im prąd

Zebranie miało się odbyć w klubowym budynku przy Okocimskiej. W ostatniej chwili zostało jednak przeniesione do sali obrad Urzędu Miejskiego, bo na kilka godzin przed rozpoczęciem zebrania Zakład Energetyczny odciał w klubie prąd. Zadłużenie z tego tytułu wynosiło około 4 tysięcy złotych. Ogólne zadłużenie klubu wobec różnych wierzycieli sięgało na koniec ubiegłego roku, jak relacjonowała Ewa Witkowska, blisko 900 tysięcy złotych. 290 tysięcy wobec kontrahentów, 270 tysięcy wobec Urzędu Skarbowego, 10 tysięcy wobec ZUS-u oraz 300 tysięcy wobec pracowników klubu i zawodników.

- To nieprawda, że klub teraz dopiero stracił płynność finansową – broniła się była już wiceprezes ds. finansowych – On ją stracił w 2013 roku. Później już zaczęło się wzajemne obwinianie się o zaistniałą sytuację. Warto przy tym zaznaczyć, że dopiero na kilka dni przed zebraniem na stronie Okocimskiego ukazał się oficjalny komunikat informujący, że dotychczasowy prezes klubu Marcin Jurkiewicz nie pełnił tej funkcji już od października ubiegłego roku. Jaki był powód jego rezygnacji?

*- Nie miałem wpływu na decyzję zarządu. Każda moja propozycja była odrzucana. Chciałem na przykład, aby żaden z członków zarządu nie pełnił w klubie płatnej funkcji. Moja propozycja jednak upadła. Nie mogłem odpowiadać za to, co się dzieje – tłumaczył były prezes. Stanisław Myszka, który wcześniej wchodził w skład zarządu wyjaśniał z kolei, że nie mógł znieść jednoosobowej dyktatury. Reprezentujący komisję rewizyjną Tadeusz Wesołowski skarżył się, że uniemożliwiono mu wgląd do akt osobowych pracowników i piłkarzy. Pani wiceprezes próbowała się bronić przed kolejnymi zarzutami, by wobec ostentacyjnej niechęci ze strony zebranych stwierdzić krótko: *- Mam tego serdecznie dość. Wycofuję się z zarządu.* Wkrótce potem zebranie przerwano i postanowiono je dokończyć po budżetowej sesji Rady Miejskiej. Dwa dni później został uregulowany dług wobec Zakładu Energetycznego. Na spłatę zadłużenia złożyły się z prywatnych kieszeni cztery osoby, w tym były prezes.*

Emisariusz z Krakowa

Ważną rolę w ostatnich wydarzeniach klubu odegrał Ryszard Niemiec, prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, który z uporem trwa na stanowisku, by Okocimski „dograł” w II lidze do końca sezonu. Swoje stanowisko wyraził najpierw w liście otwartym do brzeskiego samorządu, później podczas pierwszej części zebrania. Podtrzymał je podczas sesji Rady Miejskiej i w trakcie drugiej odsłony Walnego. Zapewnił również, że zarząd Can-Pack-u gotów jest cofnąć decyzję o wstrzymaniu finansowania klubu, jeśli miasto zwiększy pulę pieniędzy przeznaczoną na klub. Prezes Niemiec ostro sprzeciwił się zbyt pochopnemu przyzwoleniu władz klubu na szukanie sobie przez piłkarzy nowych pracodawców. Problem w tym, że piłkarze są jednymi z najbardziej poszkodowanych w obliczu finansowej zapaści klubu. Najlepiej wyłuszczył to Mateusz Wawryka, najbardziej rozpoznawalny wychowanek brzeskiego klubu, mówiąc: *- Czekam trzy miesiące na jakiegokolwiek pieniądza. Każdy dostał wolną rękę. Szukał, jeździł za własne pieniądze. Łatwo powiedzieć: wracajcie. Nikt nam konkretnie nie powiedział, co będzie dalej. Kazali czekać do walnego. Nikt nie będzie czekał, bo mamy rodziny. Jestem już jedną nogą w innym klubie. Czas na decyzję jest bardzo krótki.* Dodatkowego smaczku sprawie dodaje fakt, że tę „wolną rękę” dał piłkarzom Tomasz Karwala, dyrektor klubu, któremu umowa wygasła 31 grudnia ubiegłego roku. Tymczasem dokumenty zezwalające zawodnikom na szukanie nowych klubów datowane są 12 stycznia tego roku. Ryszard Niemiec nazwał to dosadnie przestępstwem.

Epilog?

Ostatecznie, w „dogrywce” Walnego Zebrania uzupełniono skład zarządu klubu. Nowym prezesem został Maciej Pytka, któremu w uzdrowieniu sytuacji pomagać będą Łukasz Baniak, Andrzej Jarosiński, Marcin Jurkiewicz, Mirosław Nieć, Andrzej Różański i Rafał Zajac. Nieoficjalnie mówi się, że drużyna zostanie wycofana z rozgrywek II ligi. Pozostanie natomiast liga okręgowa i grupy młodzieżowe. To chyba najślusniejsze rozwiązanie.

Waldemar Pączek

Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów o gminie Brzesko

Ogólnopolskie wydawnictwo Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów „Gazeta Sołecka” zamieściła w „galerii wójtów” artykuł opisujący sylwetkę burmistrza Grzegorza Wawryki. Cieszy fakt, że instytucja ta doceniła dokonania burmistrza oraz działania samorządu na rzecz mieszkańców.

Biuro Promocji UM

sunięciu terminu jej wejścia w życie pozwoli lepiej przygotować się innym podmiotom, których dotyczyć będą nowe regulacje. Ma również zostać przygotowana nowa ustawa chroniąca ziemię w Polsce przed wykupem przez cudzoziemców.

Agencja Nieruchomości Rolnych nadal prowadzi sprzedaż gruntów pod inwestycje. Są to działki atrakcyjnie położone dla inwestorów, którzy na ich terenie zamierzają stworzyć parki technologiczne, centra biznesowo-logistyczne, składy i magazyny, osiedla mieszkaniowe, obiekty sportowo-rekreacyjne. Wartość sprzedawanych co roku działek inwestycyjnych wynosi około 300 mln zł. Agencja poinformowała również, że do budżetu państwa w 2015 roku wpłaciła 1,85 mld zł. Obecnie w państwowym Zasobie pozostaje ponad 1,4 mln ha gruntów, z tego ponad 1 mln ha jest w dzierżawie.

Grażyna Kaniewska
Fot. autorka

GALERIA WÓJTÓW GALERIA

Grzegorz Wawryka jest burmistrzem małopolskiego Brzeska od 2007 roku. Wcześniej był radnym powiatowym (1990–1994), a w latach 1998–2006 sprawował urząd starosty powiatu brzeskiego.

Gmina może poszczycić się tytułami: lider w dziedzinie pozyskiwania środków unijnych oraz profesjonalna gmina przyjazna inwestorom. Jako jedna z pierwszych w regionie uruchomiła średnią strefę aktywności gospodarczej na Pomianowskim Stoku, w której obecnie działalność prowadzi kilkanaście firm, zatrudniających kilkadziesiąt osób. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem drugiego terenu inwestycyjnego w sołectwie Bucze, w pobliżu północnego zjazdu z autostradą A4.

Dla burmistrza i rady gminy ważna jest dbałość o lokalną przyrodę i ochronę środowiska. Kontynuowana jest w związku z tym rozbudowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Jednym z ostatnich projektów realizowanych w gminie był projekt pn. „Ochrona wód w dorzeczu rzek Dunajca i Uszwicy”. Tylko podczas jego realizacji powstało 26 km kanalizacji, wybudowano 5 nowych przepompowni.

Burmistrz zabiega również o rozbudowę i modernizację infrastruktury oświatowej, sportowej i kulturalnej. W 2011 roku oddano do użytku Regionalne Centrum Kulturalno-Biblioteczne. Przepiękna nowoczesna bryła Centrum jest siedzibą Miejskiego Ośrodka Kultury oraz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. W salach RCKB odbywają się koncerty, spotkania młodych i starszych mieszkańców. Na stałe do programu imprez gminnych weszły zawody kręglarskie. Dzieci i młodzież w grudniu ub. roku rozegrały Mikołajkowy Turniej Kręglarski. Dla dorosłych skierowane były z kolei Nocne Mistrzostwa Gminy Brzesko. Całymi rodzinami grali w kręgłe przedstawiciele kupców z Krakowa, Limanowej, Proszowic, Przemyśla i z Brzeska startu-

GRZEGORZ WAWRYKA



BRZESKO



jący w XV już Turnieju Kręglarskim Kupców.

Nie tylko w kręgłe grają mieszkańcy gminy. Od trzech lat w szranki różnorodnych turniejowych sprawności stają mieszkańcy sołectw i osiedli. W ostatnim turnieju najlepsza okazała się drużyna z Poręby Spytkowskiej.

W Brzesku szanowani są przedstawiciele każdego pokolenia. Od zeszłego roku w gminie istnieje Rada Seniorów. W jej skład wchodzi osoba reprezentująca wszystkie sołectwa i osiedla w Gminie Brzesko, a także reprezentanci Uniwersytetu Trzeciego

Wieku, Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, Stowarzyszenia Rodzina Kolpinga w Brzesku, Rady Miejskiej w Brzesku oraz burmistrza Brzeska. Głównym jej zadaniem ma być wspieranie aktywności ludzi starszych poprzez m.in. profilaktykę i promocję zdrowia seniorów, przełamywanie stereotypów dotyczących osób w podeszłym wieku oraz budowanie ich autorytetu.

Młodzież również ma prawo głosu, chociażby w głosowaniu nad przeznaczeniem budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy, którzy ukończyli 13 lat mogli po raz pierwszy zdecydować na co chcą wydać część gminnych pieniędzy (300 tys. zł). Głosowanie elektroniczne i tradycyjne trwało od 5 do 20 grudnia.

Gmina Brzesko ma na swoim koncie wiele laurów i wyróżnień. Jednym z ostatnich jest wyróżnienie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych projektu gminy „Folklor łączy narody i pokolenia”. Został on wybrany jako przykład dobrej międzynarodowej współpracy samorządów lokalnych.

Ostatnim wyróżnieniem dla burmistrza Grzegorza Wawryki jest odznaczenie go przez MAiC Odznaką Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego. Burmistrz ma już na swoim koncie tytuł Najpopularniejszego Burmistrza Małopolski oraz tytuł Mecenasa Sportu Małopolskiego.

Renata Gutt



Rynek w Brzesku po rewitalizacji przyciąga turystów. Regionalne Centrum Kulturalno-Biblioteczne.

Kolędowanie w Krakowie

12 stycznia 2016 roku w Młodzieżowym Domu Kultury „Dom Harcerza” w Krakowie odbyły się XVIII Spotkania Grup Kolędniczych-Jasełka. W konkursie udział wzięło 23 podmioty – łącznie 500 osób ze szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli. Jury w składzie Anna Chruścińska- przewodnicząca, znawca i miłośnik tradycji i zwyczajów ludowych, dyplomowany choreograf tańca, Jarosław Kaganiec- pianista, absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie i Iwona Kapturkiewicz, wieloletnia aktorka Młodzieżowego Teatru GAN, studentka Krakowskiej Szkoły Filmowej, wyłoniło zwycięzców w kilku kategoriach (grupy kolędnicze jasełka, chóry) W kategorii „Grupy kolędnicze” zwyciężyli

wychowankowie – gimnazjaliści Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii z Lysej Góry. „Mosowskie kolędniczki z Lysej Góry” przygotowani przez wychowawców p. Zuzannę Strojny, p. Bogusławę Klimek i p. Dariusza Ogieleń, zaprezentowali ciekawy zarówno pod względem choreograficznym, etnograficznym i aktorskim



program wysoko oceniony przez jury. Chłopców i ich opiekunów serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

MOS w Lysej Górze



fot. arch. MOS Lysej Góra

Salon w Petersówce



źródło www.brzesko.ws

W styczniu zainaugurowany został siódmy sezon tradycyjnych Spotkań w Petersówce – spotkań o tyle osobliwych, że mogą w nich uczestniczyć jedynie panie, a panowie bywają tam jedynie jako goście honorowi. Rolę gospodyni pełni zawsze inicjatorka tych spotkań Zuzanna Peters-Musiała.

Gościem specjalnym pierwszego w 2016 roku spotkania był Lech Sulmierski, aktor kieleckiego Teatru im. Stefana Żeromskiego, dawny przyjaciel Jerzego Petersa, ojca pani Zuzanny, również aktora. Gość opowiedział o starych przedwojennych Kielcach, a później wspólnie z młodą aktorką Julią Dąbrowską wystąpił w spektaklu „Zdążyć przed panem Bogiem” według książki Hanny Krall pod tym samym tytułem. Zwieńczeniem wieczoru była duszpasterska wizyta księdza Zbigniewa Barana.

WALP

Kolędy i pastorałki w „dwójce”

13 stycznia w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Brzesku odbył się II Szkolny Przegląd Kolęd i Pastorałek zorganizowany przez Andrzeja Piotrowskiego. Konkursowe prezentacje oceniało jury

w składzie: Aleksandra Oleś, siostra Renata Skoczek, Maria Stolińska, Jadwiga Zaczyńska, Renata Zagrodzka. Zwycięzcami zostali uczniowie klasy 1e, którzy do konkursu przygotowali

kolędę „W złobie leży” i pastorałkę „Biały śnieg i Ty”. Drugie miejsce zajęła Maria Mikołajek (klasa 1h), a trzecie miejsce – klasa 1g. Wyróżnienie przyznano klasie 1b, która otrzymała w nagrodę karnet do brzeskiej bowlingowni ufundowany przez Angelikę i Piotra Czyżyckich.

WALP

III Przegląd Kolęd i Pastoralek

17 stycznia w Domu Ludowym w Porębie Spytkowskiej odbył się III Przegląd Kolęd i Pastoralek. Organizatorem spotkania była Świecica Wiejska z Poręby Spytkowskiej, działająca przy Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku oraz Zespół Pieśni i Tańca Porębianie. Głównym celem przeglądu było ożywienie tradycji rodzinnego kolędowania, śpiewu zespołowego, poznawanie nieznanych i zapomnianych polskich kolęd oraz pastorałek, a także prezentacja

efektów pracy młodych i dorosłych wykonawców.

Przed liczną zgromadzoną publicznością zaprezentowało się 58 wykonawców w różnych grupach wiekowych. Przy akompaniamentie instrumentów muzycznych lub a cappella, każdy uczestnik wykonał dwa utwory – kolędę i pastorałkę.

Występy oceniała komisja w składzie: starosta brzeski Andrzej Potępa, z-ca burmistrza Jerzy Tyrkiel, Teresa Szydłowska – instruktor MOK, Piotr

Tota – dyrektor Szkoły Podstawowej w Porębie Spytkowskiej, Renata Stand – organistka, Tomasz Latocha – radny powiatowy.

Grand Prix i największe uznanie publiczności otrzymał Zespół Pieśni i Tańca Porę-

bianie, który wystąpił w 12 osobowym składzie. I miejsce przyznano zespołowi rodzinnemu – Agnieszka Zgraja z małżonkiem i dziećmi, II rodzinie Stolińskich, III rodzinie Krzywdów.

W kategorii dorosłych solistów najlepszym okazał się Henryk Piela, II miejsce zajął Józef Kleśny, III Zofia Kordecka. Wśród młodzieży szkół gimnazjalnych zwyciężyła Gabrysia Stolińska, II miejsce zajął duet Natalia Tota, Iwona Jędryka. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych III miejsce wyśpiewał duet Gabrysia Legutko i Karolina Zgraja.

Wysoki poziom zaprezentowały także dzieci ze szkół podstawowych. W kategorii klasy I-III pierwsze miejsce zajęła Natalia Gicala, natomiast w kat. klasy I-III, pierwsze miejsce jury przyznało Darii Mirskiej, drugie Milenie Bakalarz, a trzecie Emilii Hodurek. Wyróżnienie otrzymała Amelia Sowa.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział, a wóldarzom powiatu i gminy, dyrekcji MOK Brzesko za ufundowanie cennych nagród.

**M.K.
fot. kolor**



fot. P. Ruszaj



Kolędy w gimnazjum nr 1

7 stycznia w sali gimnastycznej Publicznego Gimnazjum nr 1 w Brzesku odbył się koncert kolęd w wykonaniu szkolnego chóru pod kierunkiem Iwony Mikołajek i laureatów zorganizowanego w tej placówce wcześniej konkursu kolęd i pastorałek. Koncert poprzedził wykład księdza Stanisława Stachonia na

temat historii i tradycji kolędowania.

W koncercie poprowadzonym przez Weronikę Wieczorek wystąpili: Gabriela Bilińska, Olga Borowska, Sylwia Dziura, Małgorzata Figiel, Julia Janik, Aleksandra Kupiec, Alicja Lechowicz, Natalia Malaga, Agnieszka Marmol, Daria Mietła, Patrycja

Niedojadło, Agnieszka Pytka, Ewa Słota, Gabriela Topolska, Kinga Wilk, Oskar Hudy, Jakub Kotra, Patryk Król, Franciszek Podłęcki, Kacper Rogóż i Filip Rosa. Gośćmi koncertu byli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku: Eliza Garbiarz, Hanna Gorczyca, Rebeka Sowa, Rozalia Zellek i Wojciech Górski. Nagłośnieniem i oświetleniem zajął się Piotr Podłęcki, a scenografię przygotowały Małgorzata Grabarz i Maria Rojek.

EMIL

Aplauz, Aplauz!

Wspomnienia Anny i Kingi Gurgul, mieszanek Dębna, które zwyciężyły w programie „Aplauz, Aplauz!” emitowanym na antenie programu TVN.

Kinga jest uczennicą V klasy Szkoły Podstawowej w Dębnie. Uczęszcza również na zajęcia do Szkoły Muzycznej I stopnia w Brzesku. Jej mama nie ma wykształcenia muzycznego i nie gra na żadnym instrumencie, ale wspomina, że śpiewa odkąd pamięta – *Mam przed oczami wspomnienie z dzieciństwa, kiedy to pani przedszkolanka nagrywała mnie na takim starym magnetofonie szpulowym. Później, w szkole podstawowej miałam młodego, ambitnego nauczyciela muzyki, który tę miłość do śpiewania rozbudził* – Założył szkolny zespół muzyczny w skład którego weszła pani Anna. W czasach liceum wraz z bratem i kolegą również występowała w zespole. Udało im się nawet wygrać Przegląd Młodych Talentów w Tarnowie – *A potem były już studia, praca, obowiązki, rodzina i nie było czasu ani okazji do pośpiewania* – Po latach okazja się nadarzyła.

Prezent urodzinowy

Na pomysł zgłoszenia do programu wpadła Kinga. Mama z początku była nastawiona bardzo sceptycznie. Chciała oszczędzić córce nerwów i rozczarowania, wiedziała, że na castingi przybędą tłumy ludzi i na pewno bardzo trudno będzie dostać się do programu. Po jakimś czasie, gdy ogłoszone zostały dodatkowe przesłuchania, pani Anna uznała jednak, że jeżeli nie spróbują to do końca życia mogą tego żałować i zastanawiać się „co by było gdyby...”. Pojechały więc na casting do Rzeszowa, gdzie Kinga wystąpiła w duecie ze swoją ciotką, gdyż ta miała więcej do czynienia z muzyką. Po wysłuchaniu dwóch piosenek w ich wykonaniu, prowadząca casting zapytała Kingę czy „mama przypadkiem nie śpiewa?”. Dziewczyna odparła nieśmiało „czasem śpiewa...”. Wykonały więc na koniec piosenkę „Prawie udało się” z bajki Księżniczka i Żaba. Działo się to 26 czerwca, w dzień urodzin pani Anny. Po około tygodniu zadzwonił telefon. Dostały się do dalszego etapu.

I zaczęło się

Jak wspominają, do Warszawy pojechały z duszą na ramieniu. Nigdy nie miały do czynienia z telewizją. Towarzyszył im lęk i strach przed nieznanym. Cały czas tłumaczyły sobie, że traktują ten wyjazd jak wakacyjną przygodę – *Na szczęście zajęła się nami wspaniała ekipa produkcji. Czuliśmy się bardzo komfortowo. Najpierw czekała nas sesja zdjęciowa do czołówki programu. Potem spotkanie z trenerką wokalną. Na koniec styliści, fryzjerzy, makijażyści... Czuliśmy się naprawdę wyjątkowo. Nie do końca jednak zdawałyśmy sobie sprawę z tego, co wokół nas się dzieje. Nie wierzyłam, że uda nam się przejść dalej* – Jednak przeszły. I to znacznie dalej niż mogły się tego spodziewać.



Program, prócz niepowtarzalnej przygody, był okazją do zobaczenia telewizji „od kuchni” i poznania wspaniałych ludzi. – *Z racji tego że spędzaliśmy ze sobą dużo czasu, najbardziej oczywiście zżyliśmy się z innymi uczestnikami programu. Występowały rodzinne duety, więc na planie i w hotelu było też bardzo rodzinnie. Dzieci spędzały dużo czasu na wspólnej zabawie, a my dorośli na rozmowach* – Uczestnicy wyrażają nadzieję, że ich przyjaźnie przetrwają długo. Łączy ich w końcu wspólna przygoda. Pani Anna dodaje również, że mają wielu znajomych wśród ekipy produkcyjnej. Zaprzyjaźnili się też z trenerką wokalu. Spośród jurorów najlepszy kontakt mają z Małgorzatą Ohme (to z nią w ostatnim odcinku śpiewały wspólnie piosenkę).

Oprócz rozmów i zabaw, „Aplauz” był również niełatwą pracą. Występom i próbom towarzyszył ogromny stres. Opanować trzeba było choreografię, która często była wymagająca, wiedzieć w którą kamerę trzeba patrzeć w danej chwili, w jakim tempie, tańczyć, iść, śpiewać... Próby były niezbędne, aby wszystko było perfekcyjnie wyćwiczone i by przed telewizzami i publicznością dać z siebie wszystko. Jedną piosenkę trzeba było powtarzać po kilkanaście razy, by realizatorzy mogli odpowiednio ustawić światła, kamery i przygotować nagłośnienie. – *Czasem wyćwiczoną choreografię musiałyśmy zmieniać w ostatniej chwili, więc stresujących sytuacji nie brakowało. Z odcinka na odcinek było jednak coraz łatwiej opanować*

tremę. Poza tym miałyśmy wsparcie od osób które się nami zajmowały, więc mimo zmęczenia nie pamiętam żebyśmy miały dość. – wspomina pani Anna. Kinga dodaje, że dla niej najważniejsze było aby dotrzeć do piątego odcinka, ponieważ właśnie w nim duety miały śpiewać piosenki z bajek, a bardzo jej na tym zależało. Wraz z mamą zaprezentowała wtedy piosenkę „Kolorowy wiatr” z disneyowskiej

animacji Pocahontas. – *Oczywiście marzyliśmy, żeby zostać do końca, ale baliśmy się o tym głośno mówić, żeby nie zapeszać.*

Sława

Zwycięstwo w programie zapewnia sławę nie tylko lokalną, ale ogólnopolską. Na razie nie jest ona dla matki i córki z Dębna uciążliwa – *Często obce osoby gratulują nam wygranej i to jest bardzo miłe* – stwierdzają zgodnie. Pojawiły się propozycje koncertów. Jeżeli tylko pozwala na to czas, to Kinga wraz z mamą starają się korzystać z zaproszeń i wykorzystywać wszystkie okazje do wspólnego występowania na scenie. W styczniu razem z przyjaciółmi z programu wystąpiły podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na rzeszowskim rynku.

Niedawno można było spotkać je w RCKB podczas charytatywnego koncertu kolęd i pastorałek na rzecz Krzysztofa Broszkiewicza. Pani Anna bardzo miło wspomina ten wieczór – *To wspaniała inicjatywa i jest nam bardzo miło, że mogłyśmy ja wesprzeć. Nie miałam okazji spotkać Krzysztofa, ale poznając jego przyjaciół jestem pewna, że jest wspaniałym chłopakiem. Byłam wzruszona że tak wiele osób zaangażowało się w to przedsięwzięcie. W dzisiejszych, trudnych czasach ogromnie cieszy fakt, że jest tylu młodych ludzi, którzy chętnie niosą pomoc i robią to nie oczekując niczego w zamian, po prostu z potrzeby serca.*

Kinga odniosła również sukces w tegorocznej edycji Konkursu Kolęd i Pastorałek o Muszlę Św. Jakuba. Jednak nawet po zwycięstwie w „Aplauzie” nie spoczywa na laurach. Do wszelkich zmagani podchodzi z pokorą. Są one świetną okazją do zdobycia nowych doświadczeń, dlatego nie ma znaczenia, czy jest to konkurs gminny, powiatowy, czy ogólnopolski. – *Jeśli uda się zdobyć jakąś nagrodę to bardzo się cieszymy, bo jest to znak że zmierzamy w dobrym kierunku. Często jest jednak tak, że Kinga nie zdobywa żadnej nagrody. I to też bardzo przydatne doświadczenie, bo motywuje do pracy nad sobą samym, ale uczy też pokory – kwituje mama.*

Powrót do normalności

Pani Anna wciąż jest nauczycielką jęz. angielskiego w Zespole Szkół w Woli Dębińskiej i po programie niewiele zmieniło się w jej pracy. Wspomina, że uczniowie i inni nauczyciele bardzo jej kibicowali. Jej udział w programie był sensacją szczególnie wśród młodszych podopiecznych. – *W jednym z pierwszych odcinków śpiewaliśmy piosenkę „Roar” z repertuaru Katy Perry. Wyglądaliśmy jak*



fot. Materiały prasowe TVN

dzikuski, w ręku trzymałyśmy dzidy. Pamiętam, że po emisji odcinka dzieciaczki nazwały mnie właśnie „Pani dzida” – wspomina ze śmiechem. Kinga dodaje, że najtrudniej było jej

utrzymać w tajemnicy wygraną. Odcinek finałowy został wyemitowany w telewizji dopiero w połowie listopada, a więc dwa miesiące po nagraniu – Kiedy już okazało się, że wygrałyśmy, pani dyrektor zorganizowała apel, na którym pogratulowała mi w imieniu całej szkoły, a moja klasa, wraz z wychowawczynią zorganizowała przyjęcie niespodziankę.

Mama zwraca jednak uwagę, że najważniejszym kibicem był dla niej mąż. Od początku podobał mu się pomysł Kingi i razem namawiali żonę na zgłoszenie się do programu. – *Bardzo przeżywał każdy odcinek. Nie zawsze miał możliwość być z nami na nagraniach, więc zawsze z niecierpliwością czekał na wiadomości z Warszawy. Po zwycięstwie był i wciąż jest z nas bardzo dumny.*

Co dalej?

Pytana, czy wiąże swoją przyszłość z muzyką, Kinga odpowiada, że jej plany nie są jeszcze sprecyzowane. Na podjęcie decyzji ma przecież jeszcze wiele lat, ale już dziś wie na pewno, że muzyka nie zniknie z jej życia – *Dobrze czuję się na scenie, uwielbiam śpiewać. Tak sobie myślę, że talentami trzeba się dzielić z innymi. Jeśli ludziom podoba się jak śpiewam, to będę to robić.*

Konrad Wójcik

Ostatnie kolędowanie

„Cieszmy się, bawmy się...” zachęcały słowami pastorałki do ostatniego w tym roku wspólnego kolędowania dzieci ze Scholi Parafialnej **Ziarenka Nadziei** w poniedziałkowy wieczór 1 lutego 2016 roku. Znana szeroko i lubiana przez wszystkich grupa Ziarenek rozpoczęła swoim występem spotkanie „**Z tańcem i śpiewem**” w wypełnionej – jakże by inaczej - po brzegi, auli brzeskiego Centrum Kulturalnego – Bibliotecznego.

– To już dziesiąty wspólny występ **Zespołu Regionalnego Krakowiaczy Ziemi Brzeskiej oraz Scholi Dziecięcej Ziarenka Nadziei z parafii Miłosierdzia Bożego** – zaznaczyła witając publiczność i artystów dyrektor MOK – u – **pani Małgorzat Cuber**, przypominając okoliczności wieloletniej współpracy obu grup. Tym razem do tego zacnego i uznanego grona dołączyła nowa

grupka – **zespół tańca ludowego „Krakowiaczek”**. Tworzą go dzieci w wieku od 3 do 6 lat, a ćwiczą pod fachową opieką pani Reginy Głuszak, przy akompaniamencie **pana Andrzeja Soi** już jakiś czas w gościnnych progach parafialnej Sali teatralnej przy kościele Miłosierdzia Bożego w Brzesku. Ich debiut spotkał się z niezwykle serdecznym przyjęciem i gorącym aplauzem całej sali, a zwłaszcza nieco starszych i już obytych ze sceną kolegów i koleżanek z Ziarenek. Najmłodszy, ale już niekoniernie maluchy, jak upomniał się rezolutnie jeden z Krakowiaczków, popisywali się z ogromnym wdziękiem i autentycznością tańcem oraz, co było dodatkowym atutem – śpiewem.

– Ież trzeba mieć cierpliwości i talentu pedagogicznego, żeby dziecięcy żywioł przekształcić w taki występ na scenie – podziwiał doceniając pracę

opiekunów jeden z widzów. - Jak nie kochać tych dzieci. One nie zakładają masek, są takie spontaniczne – komentowali inni.

Słowa uznania dotyczyły także opiekunów i dzieci z Ziarenek Nadziei, które tańcem i śpiewem chwaliły narodzonego Jezusa oraz w zabawnych scenkach, w pełnych humoru dialogach przedstawiały, jak to mali pastuszkowie wybierali się z darami do żółbka.

Po występach obu grup dziecięcych dorośli Krakowiaczy Ziemi Brzeskiej mieli podwójnie trudne zadanie, aby zasłużyć na podobne reakcje publiczności. W czasie ich kolędowania było dużo zabawy i sporo śmiechu, zwłaszcza w momencie reanimacji turonia oraz tańca żywiołowo zagrane „Żyda” więc chyba się podobało...

Spotkanie zakończyło wspólne kolędowanie wszystkich znajdujących się w auli, a dodatkową radość dzieciom sprawiły słodczyce od kolędników i pani Reginy, która dziękowała im za piękny występ.

MT
fot. kolor

Dzień Babci i Dziadka

Babcie uczą wiązać buty, lepić pierogi i odmawiać modlitwę. Za to dziadek zawsze ma w zanadrzu ciekawą opowieść z przeszłości i czas na grę w warcaby. W wielu rodzinach to właśnie oni zajmują się wychowaniem dzieci, gdy rodzice pracują. 21 i 22 stycznia obchodzą swoje święto, co jest okazją, aby wnuczka mogły podziękować im za wszystkie razem spędzone chwile. I choć większość rodziców złości się, gdy rozpieszczą oni wnuków, to sami z uśmiechem wspominają, że ich dziadkowie robili dokładnie to samo.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, od kiedy w Polsce istnieje tradycja obdarowywania babć i dziadków laurka-

mi i życzeniami. Według niektórych źródeł pierwsze wzmianki o ustanowieniu Dnia Babci pojawiły się w magazynie Kobieta i Życie w roku 1964. Dziadkowie na swoje święto musieli poczekać trochę dłużej. W kalendarzach pojawiło się ono dopiero pod koniec lat 80.

Kto?

*Kto ciepłem nas otacza i rodzinny czas zaczyna?
Kto mądrością tryska co dzień?
Kto serce ma ze złota?
Kto pieczę nad nami sprawuje?
Kto w każdą noc czuwa nad każdym naszym snem?*

*To ten czas jedyny, lecz dla was wyjątkowy.
Za każdy uśmiech szczer-złoty, za to, że jesteście.*

Karolina Kluz

W Szczepanowie

Już po raz trzeci w Publicznej Szkole Podstawowej w Szczepanowie odbyło się spotkanie szczepanowskich seniorów połączone z Dniem Babci i Dziadka. Licznie przybyli seniorzy mieli okazję posłuchać koncertu kolęd w wykonaniu chóru sanktuarijnego pod dyrekcją Wojciecha Oleksyka. Dzieciaki z II, III i VI klasy przedstawiły wspaniały program związany oczywiście z Bożym Narodzeniem. Życzenia zgromadzonym złożyła dyrektor placówki pani Ewa Starsiak, proboszcz szczepanowskiej parafii ks. Prałat Władysław Pasiut, oraz sołtys Anna Lubowiecka, która przygotowała życzenia w formie wierszowanej. Ogromną radość babciom i dziadkom w dniu ich święta sprawiły dzieci, które składając zabawne życzenia wręczyły kolorowe laurki.

Organizując przed czterema laty pierwsze spotkanie nie przypuszczałam,

że kolejne będą cieszyć się takim zainteresowaniem. Z każdym rokiem uczestniczy w nich coraz liczniejsza grupa starszej części naszej małej społeczności.

Pomysł był trafiony i w tym miejscu pragnę podziękować pani Ewie Starsiak, która otwiera przed seniorami drzwi szkoły i z zaangażowaniem przyczynia się do organizacji spotkań. Bardzo dziękuję Reni Reczek, Danusi Łuszcz, Kazimierzowi Lubowieckiemu i Zbyszkowi Starsiakowi za pomoc w przeprowadzeniu spotkania, pani Kasi Jandziś i Agacie Dąbrowie za przygotowanie części artystycznej, Wojtkowi Oleksykowi oraz koleżankom i kolegom z chóru – mówi sołtys Anna Lubowiecka.



foto. arch. A.L.

W Jadownikach

28 stycznia Przedszkole w Jadownikach przeżywało wspaniałe chwile.

Korzystając z gościnności Domu Ludowego w Jadownikach przedszkolaki z grupy Motylki, Pszczółki i Biedroneczki przygotowały program artystyczny. Były wiersze, piosenki okolicznościowe i życzenia. W ten sposób przedszkolaki chciały wyrazić Babciom i Dziadkom, swoje uczucia i podziękowania za trud włożony w ich wychowanie. Oprócz montażu słowno

– muzycznego, goście obejrzeni także pokazy taneczne oraz „Jasełka” w wykonaniu swoich wnuczek i wnuczków.

Mali artyści z przejęciem odtwarzali swoje role, a uczestnicy ze wzruszeniem odbierali czułe słowa, kierowane pod ich adresem i nagradzali wnuki gromkimi brawami. Dzieci obdarowały jeszcze swoich „dziadków”



foto. arch.

pięknymi upominkami. Po występach goście oraz dzieci zostali zaproszeni na przygotowany przez mamusie słodki poczęstunek.

M.Ł.

Spotkanie z Sabiną Jakubowską

4 lutego w Regionalnym Centrum Kulturalno Bibliotecznym odbyło się spotkanie autorskie poświęcone wydanej niedawno książce Saby Jakubowskiej – „Dom na Wschodniej”.

Debiutancka powieść związanej z Brzeskiem i Jadownikami pisarki została bardzo dobrze przyjęta przez krytyków literackich, zdobyła m.in. główną nagrodę w konkursie Promotorzy Debiutów Instytutu Książki i Fundacji Tygodnika Powszechnego oraz otrzymała tytuł Najlepszej Książki na Zimę.

Książka wywołała też niemałe poruszenie w środowisku lokalnej zbiorowości. Powieść z tytułowym Domem w Jadownikach zdaje się być jednym z tych elementów, które wzmacniają w mieszkańcach poczucie więzi z miastem, regionem i sprawiają, że odnajdujemy w niej trwale i umocowane źródła tożsamości. Czytając powieść Saby, wracamy do swoich

korzeni, budzimy w sobie wspomnienia i tęsknotę za obrazami i relacjami ukształtowanymi w przeszłości. Książka skłania do refleksji nad życiem. Bohaterowie udowadniają, że można się porozumieć mimo trudności



i różnych przeszkód. Poza tym rzecz dzieje się w Jadownikach, a nuż odnajdziemy tam siebie, znane postaci? Jeśli nawet nie, to i tak, spotykając się na wieczorze autorskim, towarzyszyło nam poczucie dumy, odrębności i nietuzinkowości naszej miejscowości.

Sala wystawiennicza RCKB została wypełniona po brzegi czytelnikami, zaproszonymi gośćmi, rodziną i przyjaciółmi. Sabina opowiadała o kulisy powstania powieści, poszukiwaniu źródeł i inspiracji do książki. Spotkanie było też świetną okazją do zadawania nurtujących czytelników pytań, na które autorka chętnie udzielała odpowiedzi. Po spotkaniu ustawiła się długa kolejka po autograf pisarki z dedykacją.

Czwartkowy wieczór upłynął wszystkim w miłej i serdecznej atmosferze. Publiczność bardzo ciepło i z dużą ciekawością przyjęła Dom na Wschodniej. Niewątpliwie świadczy o tym fakt, że było tak dużo chętnych, aby nabyć nową książkę, że nie wystarczyło jej dla wszystkich czytelników. Każdy za to mógł skosztować pączków, których w „Thusty czwartek” nie brakowało.

BK
fot. kolor

Spotkanie z Jerzym Skarżyńskim

14 stycznia Jerzy Skarżyński zaprezentował fanom rocka płytę „The Wall” legendarnej grupy Pink Floyd. „The Wall” to album w formie rock opery, wydany w 1979 roku. Była to ostatnia płyta nagrana przez zespół w klasycznym czteroosobowym składzie. Album

okazał się jednym z najlepiej sprzedających się w historii muzyki rockowej i zyskał status 23-krotnej platynowej płyty. W 2003 roku został sklasyfikowany na 87. miejscu listy 500 albumów wszech czasów magazynu Rolling Stone. Płyta zawierała w większości

utwory autorstwa Rogera Watersa (za wyjątkiem dwóch, których autorem był David Gilmour). Skład zespołu uzupełniali Nick Mason i Richard Wright.

Jerzy Skarżyński to urodzony w Czchowie dziennikarz muzyczny Radia Kraków i Dziennika Polskiego. Od czternastu lat współpracuje z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Brzesku, prowadząc w Piwnicy Brzeskiej spotkania muzyczne.

EMIL

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA NA:

16 lutego – Mężczyzna idealny – „komedia terapeutyczna”. Spektakl w reżyserii Stefana Friedmana. RCKB godz. 18:00.

18 lutego – Spotkanie z Jerzym Skarżyńskim, dziennikarzem muzycznym radia Kraków i Dziennika Polskiego. Zaprezentowany zostanie koncert „In Amerika” niemieckiej grupy RAMMSTEIN. Piwnica Brzeska, godz. 18:00. Wstęp wolny.

27 lutego – Występ kabaretu SMILE. Jeden z czołowych polskich kabaretów zaprezentuje nowy program „Czy jest w domu kakao?”. RCKB godz. 20:15.

6 marca – Koncert Brzeskich Smyczków i Agnieszki Piekarcz – Oblicza Kobiety. RCKB w Brzesku.

8 marca – Dzień Kobiet. Występ kabaretu SPRAWA DRUGORZĘDNA. RCKB w Brzesku. Wstęp wolny.

11 marca – Spektakl ROMANCA. Szalona komedia w reżyserii Jacka Chmielnika. W rolach głównych Magdalena Walach i Paweł Okraska. RCKB godz. 19:00.

Ferie w MOK

Tradycyjnie Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku zaprosił dzieci i młodzież szkolną do wspólnego spędzenia



fol. B. Kądziołka

czasu podczas zimowych ferii. Oferta zajęć była ciekawa i różnorodna. Oprócz warsztatów teatralnych, plastycznych, graficznych, muzycznych i rękodzielniczych, dzieci brały także udział w wielu zabawach ruchowych i tanecznych. Dużym powodzeniem cieszyły się zajęcia integracyjne, podczas których dzieci bawiły się z chustą animacyjną Klanza i tunelem. Uczestnicy ferii zorganizowanych przez MOK wzięli także udział w spotkaniu z Miejską Orkiestrą Dętą, z Zespołem Pieśni i Tańca Porębianie oraz podróżnikiem Łukaszem Czubernatem. Do wspólnej zabawy podczas ferii przyłączyli się także kilka razy uczestnicy zimowiska zorganizowanego przez PSP nr2 w Brzesku.

red.
fol. kolor

W Bibliotece

Styczeń w Oddziale dla Dzieci obfitował w różnorodne zajęcia i imprezy. Jak co tydzień odbywały się spotkania Klubu Maluszka, zajęcia plastyczne „Każdy może być artystą” i „Piątkowe Czytania z eksperymentowaniem”. Odwiedziły nas także dzieci z Przedszkola nr 1 w Brzesku, które wzięły udział w zajęciach „Syrop maga Abrakabry” w ramach cyklicznych „Poranków z książką”. Z kolei dzieci z Przedszkola Specjalnego Król Maciuś I uczestniczyły w zimowych

zajęciach „A śnieg pada i pada”.

18 stycznia rozpoczęły się **Ferie 2016 w Bibliotece**. Oddział dla Dzieci, jak co roku, przygotował ofertę zajęć dla dzieci spędzających ferie w mieście: czytelnicy mogli brać udział w zajęciach „**Jedziemy na ferie z... Mikołajkiem**”, korzystać z Internetu, programów multimedialnych i gier komputerowych w ramach „**Ferii z Internetem**” i oglądać nowości filmowe w Komnacie Bajek.

23 stycznia odbył się **Bajkowy Bal Przebierańców**, w którym wzięło udział ponad 100 małych czytelników. Na maluchy czekało wiele atrakcji

– konkursy (m. in.: mumia, bajkowe zagadki), tańce „solo” i w parach, taneczne korowody, wspólne zabawy oraz słodkie „co-nieco”. Dzieci bardzo chętnie brały udział w zabawach, konkursach i tańcach prowadzonych przez bibliotekarki. We wspaniałej zabawie uczestniczyli nie tylko najmłodsi, ale także rodzice, którzy przybyli na bal razem ze swoimi pociechami. Oprawę muzyczną podczas balu zapewnił pan Krzysztof Szydłowski. Zapelniony parkiet i uśmiechy na twarzach świadczyły o tym, że zabawa była wysmienita.

PiMBP fol. kolor

Zimowisko

Od 18 do 22 stycznia w Publicznej Szkole Podstawowej w Mokrzkach zorganizowano zimowisko dla 60 uczniów. Hasło

przewodnie brzmiało: „**Żle się czuję przez słodczyce, lepiej pójdę i poćwiczę**”.

Uczniowie uczyli się współodpowiedzialności za zdrowie swoje i innych, a także zasad odpowiedniego zachowania się w miejscach publicznych. W ramach zimowego wypoczynku dzieci odwiedziły Kopalnię Soli w Bochni, brzeską kąpielnię, pływalnię oraz kino. Był też czas na zajęcia plastyczne, rozgrywki sportowe, długie spacery i dyskotekę karnawałową. 20 stycznia gościliśmy u siebie p. Beatę Hermaszewską i p. Karola Surowieckiego – wolontariuszy należących do Parafialnego Komitetu Organizacyjnego Świątowych Dni Młodzieży, który działa przy parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku.



fol. PSP Mokrzeska

MB



fol. B. Kądziołka



Ferie w MOK



W Bibliotece



fol. PMBP



Z tańcem i śpiewem



foto: B. Kądziołka

25 lat ZPiT Porębianie



foto: K. Bigaj



O Muszle św. Jakuba





fot. B. Kądziołka



Spotkanie autorskie z Sabiną Jakubowską



III Przegląd Kolęd i Pastoralek



fot. P. Ruszaj

Wieczór Kultury Żydowskiej



fot. B. Kądziołka

Jubileusz 25-lecia

Zespołu Pieśni i Tańca Porębianie

„Porębianie” obchodzą w tym roku 25-lecie swojej działalności. Uroczystości jubileuszowe dla mieszkańców Poręby Spytkowskiej odbyły się 7 lutego w Domu Ludowym w Porębie Spytkowskiej. Rozpoczęły się o godz. 16:00 uroczystą mszą św. prowadzoną przez ks. Józefa Górkę. To dzięki niemu zespół mógł przez 12 lat odbywać próby w sali przykościelnej św. Józefa. Po mszy, w której wziął udział zespół,



rodzice, władze i sympatycy, w Domu Ludowym odbył się Koncert Jubileuszowy. Najmłodsze dzieci tańczyły Lajkonika i Trojaka. Młodzież zaprezentowała suitę łowicką, rzeszowską i sądecką. Starsi członkowie Zespołu Porębianie wykonali Lajkonika, natomiast grupa śpiewacza prezentowała podczas koncertu tańce i śpiewy regionu krakowskiego.

Na uroczystości obecni byli m.in. zastępca burmistrza Jerzy Tyrkiel, kierownik Biura Promocji Krzysztof Bigaj, księża pracujący w parafii, samorządowcy, sponsor właściciel firmy Proster Wiesław Pukał wraz z małżonką i lokalni przedsiębiorcy.

„Porębianie” działają od 1991r. w świetlicy wiejskiej w Porębie Spytkowskiej przy Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku. Zespół został założony z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich. Działają w czterech grupach: I – dziecięca, II – młodzież, III – tancerze, założyciele zespołu, IV – seniorzy. W swoich programach kultywują tradycje obrzędowe, wywodzące się z tradycji regionu: Plewienie lnu, Wyżynek, Kiszenie kapusty, Andrzejki, Wykubek, Kolęda, oraz tańce i przyspiewki naszego regionu. W zespole czynnie

działa 65 osób i 5-osobowa kapela. Kierownikiem zespołu jest Maria Karaś, choreografem Jacek Dziadur, a kierownikiem kapeli Zbigniew Gdowski.

Liczne nagrody i wyróżnienia zdobyte na festiwalach, przeglądach i konkursach, potwierdzają wysoki poziom artystyczny zespołu, który swoje programy prezentował w kraju i za granicą m.in. we Francji, Niemczech, Belgii, Chorwacji, Bułgarii i na Węgrzech.

Zespół Pieśni i Tańca Porębianie jest ambasadorem kultury małopolskiej w kraju i zagranicą. Upowszechnia kulturę, przekazuje ją młodemu pokoleniu, zachęca do zachowania rodzimego języka i tradycji. Działania Zespołu to nie tylko kultywowanie dorobku i osiągnięć mieszkańców Ziemi Porębskiej i regionu, pielęgnowanie i przekazywanie młodemu pokoleniu, ale to także współtworzenie i współudział w edukacji dzieci, młodzieży przez taniec, muzykę, śpiew, stroje, rękodzieło, widowiska.

– *Pragniemy aby folklor bawił, uczył wartości, na których nasze pokolenie było wychowywane. Dzięki temu ukochaniu rodzimych tradycji, dzięki temu, że żyją tu ludzie o otwartych sercach i umysłach nasz folklor może przetrwać i będzie stanowił dumę nie tylko gminy i powiatu, ale także całego regionu. „Piękno należy wspierać, bo tworzą je nieliczni, a potrzebuje go wielu” – mówi kierowniczka zespołu Maria Karaś.*

W ramach jubileuszu 2 kwietnia zespół będzie koncertował w Regionalnym Centrum Kulturalno – Bibliotecznym w Brzesku. Już teraz serdecznie zapraszamy.

**red.
fot. kolor**



„Marzenia się spełnia”

rozmowa z Katarzyną Gawendą, uczennicą ZSP nr 1 w Brzesku

Za nami kolejna impreza, której celem było zebranie środków na leczenie i rehabilitację waszego szkolnego kolegi Krzysztofa Broszkiewicza. Ile pieniędzy udało wam się tym razem zebrać?

Nadal jestem pod ogromnym wrażeniem, jak wiele może zdziałać ludzka dobroć i życzliwość. Podczas koncertu udało nam się zebrać 5550 zł, co jest naprawdę niesamowitym wynikiem.

To jednak nie jedyny wydarzenie, które miały wspomóc Krzysztofa. W ubiegłym roku w RCKB odbył się koncert muzyki filmowej, a całkiem niedawno organizowaliście w szkole charytatywny kiermasz. Domyślam się jednak, że to nie wszystko? Jak jeszcze można pomóc Krzysztofowi?

Pomóc można zawsze. Wystarczy tylko chcieć. Jeśli chodzi o wsparcie finansowe, bo domyślam się, że głównie taką formę pomocy masz na myśli, to przecież mamy początek roku, okres rozliczeniowy, a więc można na przykład przekazać na rzecz Krzysztofa 1% podatku (KRS: 0000410419 dopisek: Krzysztof Broszkiewicz).

Czyją inicjatywą była organizacja tych wydarzeń? Coś mi mówi, że to była twoja sprawa...

W naszym lokalnym środowisku co rusz dzieje się coś nowego. Jeden koncert, drugi koncert, trzeci.. Pomyślałam: dlaczego nie my? Osoby z którymi współpracuję są wspaniałe. Nie dość, że utalentowane, to przede wszystkim nie pozostają obojętne na potrzeby drugiego człowieka. Wystarczyło słowo, a od razu miałam za sobą sztab ludzi, którzy chcieli pomóc. I tu nie chodzi tylko o osoby, które stanęły i zaśpiewały na scenie, ale też o technicznych, którzy dbali o to aby wszystko było dobrze i sprawnie nagłośnione, nauczycieli ze szkoły, którzy swój wolny czas spędzali na naszych próbach, Parafię Miłosierdzia Bożego, która bez najmniejszych przeszkód zgodziła się patronować naszą zbiórkę, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Panią Małgorzatę Cuber, która udostępniła nam salę, czy też Panią dyrektor ZSP nr 1 w Brzesku mgr inż. Marię Górę, u której spędziłam długie godziny, ustalając każdy najdrobniejszy szczegół. To Ona zorganizowała występ naszych gości specjalnych, laureatek

Aplauz Aplauz, Kingi i Anny Gurgul. Gdybym chciała wymienić wszystkich, którzy pomogli mi to wszystko „ogarnąć” mogłoby się wam już nic więcej nie zmieścić w tym numerze. Wiem, że sama na pewno bym sobie nie poradziła, dlatego nie przypisuję sobie tej zasługi. Po prostu cieszę się, że Krzysiek ma takich wspaniałych przyjaciół, że ja także ich mam.

Co było iskrą, od której zaczęły się wasze działania?

Wszystko zaczęło się tak właściwie od wypadku Krzyska. Jakoś nie potrafiliśmy zostać obojętni, bo to, co mu się przytrafiło było niesprawiedliwe. Od samego początku zastanawialiśmy się, jak mu pomóc. Oczywiście



wspieraliśmy go duchowo, ale jak tylko dowiedzieliśmy się, że potrzebuje pieniędzy zaczęliśmy działać. No i to był taki pierwszy krok... Najpierw mecz w Bochni, potem bieg, sierpniowy koncert i tak dalej...

A jak zareagował na to wszystko wasz kolega? Trudno było mu uwierzyć?

Nie miał wyboru. Myślę, że czasami wsparcie daje mu znacznie więcej niż zebrane pieniądze.

Jakie jeszcze masz pomysły, by go wspomóc? Bo domyślam się, że to nie koniec.

Coś tam mi się gdzieś w głowie rodzi, ale nie mówię, żeby nie zapeszać. Czy to koniec? Raczej nie. Dopóki wokół jest tyle dobrych ludzi chętnych do pomocy, jeszcze wiele może się

wydarzyć. Mimo że po każdym takim wydarzeniu wydaje mi się, że już więcej nie dam rady, że to nie dla mnie, dzieje się coś nowego. A może pomoc uzależnia?

Jakie to uczucie, gdy bezinteresownie pomagacie się obcej osobie? Mówiąc „obcej” mam oczywiście na myśli, że nie łączą was więzy krwi.

A co to za różnica? Krzysiek to wspaniały chłopak, ma przed sobą całe życie i naprawdę WARTO mu pomagać, a uczucie które temu towarzyszy jest nie do opisanania. Zresztą widać to po tym jak pięknie (bo od serca) wszyscy zaśpiewali. Uwierz mi na próbach nie szło tak gładko...

Jak w ogóle czuje się teraz Krzysztof? Długa przed nim droga do życia, jakie prowadził przed wypadkiem?

To jak się czuje, może powiedzieć tylko on. Mam nadzieję, że tym wszystkim, co dzieje się dokoła chociaż trochę przyczyniamy się do jego uśmiechu. Przed nim bardzo długa droga. Walczy, wierzy, a my wierzymy razem z nim i jesteśmy pewni, że mu się uda. Kto, jak kto, ale Krzysiek jest bardzo silny!

Przed chwilą powiedziałem, że domyślam się, że to wszystko twoja sprawa. Trudno mi tak nie myśleć, bo wiem że trudno usiedzieć ci w miejscu.

A ja tak, jak wcześniej już mówiłam, podtrzymuję, że sama nie zrobiłabym absolutnie nic. Owszem trudno mi usiedzieć w miejscu, bo po prostu nie cierpię się nudzić. Staram się spożytkować swój czas na robienie czegoś dobrego, czy mi się udaje? Nie wiem.. Ale na nudę z pewnością nie narzekam.

Recytujesz, śpiewasz, grasz, piszesz... Coś pominąłem?

Chyba nie (śmiech). Zapomniałam tylko stanąć w kolejce po umiejętności matematyczne.

Która z tych pasji jest dla ciebie najważniejsza?

Zdecydowanie gra na scenie. Wiązę z tym swoją przyszłość i po prostu uwielbiam to robić! Nawet nie wiesz, jakie to cudowne uczucie móc stanąć na scenie i wyrazić wszystkie swoje emocje. To niesamowite, niepowtarzalne i wyjątkowe. Jedno wiem na pewno. Jeśli nie uda mi się zostać aktorką, bo różnie to w życiu bywa, nigdy nie zrezygnuję z mojej pasji.

Z pewnością wiąże się z tym wiele marzeń. Które już udało ci się zrealizować, a jakie jeszcze na to czekają?

Dla mnie każdy kolejny występ to spełnione marzenie. Staram się

cieszyć z małych rzeczy. Każdy konkurs, casting, przedstawienie, czy nawet szkolna akademia sprawia mi ogromną radość. Działalam w Grupie Teatralnej przy Parafii Miłosierdzia Bożego 6 lat. Dzięki temu nie raz udało mi się stanąć na scenie i sprawdzić samą siebie. Oczywiście też wiele się nauczyłam. Najważniejsze jest dla mnie, kiedy to co robię trafia do ludzi. Staram się obserwować otaczający

mnie świat i dzięki temu nabywać nowe doświadczenia. Nie zależy mi na jakichś prestiżowych osiągnięciach. Owszem są one potrzebne, aby kształtować swoje umiejętności i walczyć o spełnianie marzeń. Ale najważniejsze to po prostu robić to, co się kocha!

Co zamierzasz po zakończeniu szkoły?

Ktoś mi kiedyś powiedział, że marzenia się nie spełniają. Marzenia się speł-

nia i to zamierzam zrobić. Przystąpię do egzaminu na PWST, a potem? A potem zobaczymy jak to się wszystko potoczy.

Życzę więc, aby udało ci się zrealizować wszystkie te plany i proszę również abyś przekazała swojemu koledze życzenia jak najszybszego powrotu do zdrowia od całej redakcji BIM.

Dziękuję. Przekażę na pewno.

Rozmawiał Konrad Wójcik

Uniwersytet Trzeciego Wieku

W styczniu studenci brzeskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku uczestniczyli w czterech wykładach. 6 stycznia wzięli udział w wyjazdowej sesji w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła znajdującego się przy ulicy Grodzkiej w Krakowie. Na miejscu wysłuchali wykładu profesora Adama Michalca z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Profesor między innymi zaprezentował zasadę działania i przeznaczenie wahadła Foucaulta. W programie wycieczki znalazło się także zwiedzanie samego kościoła. Tydzień później, 13 stycznia, odbyło się spotkanie z Kingą Niedośiał, która wyjaśniała „Czy wiemy, co jemy?”.

20 stycznia Jerzy Wyczesany słuchacze UTW wybrali się na wycieczkę do Wierzchosławic, Dąbrowy Tarnowskiej i Zabawy w ramach „Brzeskiej lekcji historii”. Uczestnicy wycieczki zwiedzili w Wierzchosławicach muzeum Wincentego Witosa mieszczące się w rodzinnym domu trzykrotnego Prezesa Rady Ministrów. W Dąbrowie Tarnowskiej podziwiali świeżo wyremontowaną synagogę, w której znajduje się Centrum Kultur z ekspozycjami przedstawiającymi kulturę żydowską, a także rodzimego Powiśla i Zalipia. Wstąpili też do wybudowanego w XVII wieku barokowego drewnianego kościółka pw. Wszystkich

Świętych. W dalszej drodze zatrzymali się przed znajdującym się na granicy miejscowości Wał Rudy i Jadowniki Mokre obeliskiem upamiętniającym słynną akcję Armii Krajowej „Trzeci Most”. Akcja miała miejsce w nocy z 25 na 26 lipca 1944 roku, a jej celem było umożliwienie startu samolotu, na pokładzie którego znajdowały się części bomby V-2, zdobyte przez wywiad AK. W bliskiej odległości od obelisku położony jest rodzinny dom błogosławionej Karoliny Kózkówny, beatyfikowanej przez papieża Jana Pawła II 10 czerwca 1987 roku w Tarnowie. Ostatnim miejscem, do którego dotarli uczestnicy wycieczki, była Zabawa z sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny, przy którym działa Stowarzyszenie Pomocy Ofiarom Wypadków i Katastrof Komunikacyjnych założone przez kustosa sanktuarium, księdza Zbigniewa Szostaka.

27 stycznia Jerzy Wyczesany przybliżył studentom sylwetkę Juliana Nowaka w ramach cyklu „Znani krajanie”. Julian Ignacy Nowak urodził się 10

marca 1865 roku w Okocimiu, jako najstarszy z dziesięciorga dzieci Kazimierza i Teodozji z domu Siewakowskiej. Był polskim politykiem, lekarzem i lekarzem weterynarii, mikrobiologiem. W latach 1886-1893 studiował medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim, którego rektorem był w latach 1921-1922. Od 31 lipca do 14 grudnia 1922 roku pełnił funkcję premiera pozaparlamentarnego gabinetu, będąc w międzyczasie przez niecały miesiąc ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W latach 1922-1927 sprawował mandat senatora Rzeczypospolitej Polskiej. W 1936 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta. Zmarł 7 listopada 1946 roku w Krakowie. Jego grób znajduje się na Cmentarzu Rakowickim.

WALP



Turniej CS:GO

Dwa dni (18 i 19 stycznia) trwał Turniej CS:GO zorganizowany przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku, a polegający na udziale w elektronicznej rozgrywce sieciowej w grze Counter Strike Global Offensive. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Konefki w składzie: Kamil Chudyba, Maciej Grodny, Kewin Gurgul, Jakub Jaroszek, Damian

Rabjasz (kapitan). Drugie miejsce – drużyna Vimax w składzie: Artur Gurak, Marcin Maj, Sebastian Smulski, Benjamin Stolarz (kapitan), Łukasz Tatar. W turnieju wzięło udział 6 drużyn.

EMIL

Pierwsze urodziny

Pierwsze dziecko urodzone w brzeskim szpitalu w 2016 roku przy-

szło na świat 2 stycznia o godzinie 9.30. Jest to dziewczynka o imieniu Antosia, która w chwili urodzenia mierzyła 53 centymetry i ważyła 2680 gramów. Tego samego dnia o godzinie 12.50 urodził się Franek.

Noworodki i ich mamy odwiedzili dyrektor SP ZOZ Brzesko Józefa Szczurek-Żelazko oraz starosta brzeski Andrzej Potępa, którzy przekazali prezenty dla niemowlaków.

PRUD

Niealkoholowe stłuszczenie wątroby

**Mgr farm. Moszczyńska – Serafin A.K.,
prof. dr hab. med. Moszczyński P.**



Opracowano na podstawie własnego artykułu

drukowanego w czasopiśmie medycznym „Lek w Polsce”, 2015; tom 25, str. 53 - 61.

Wątroba jest największym narządem układu trawiennego, który odpowiada za liczne i niezwykle istotne, czynności w organizmie. Wątroba filtruje całą krew płynąca z przewodu pokarmowego. Krew ta transportuje wiele substancji zarówno odżywczych jak i toksycznych (leki, narkotyki, alkohol).

Wprowadzenie

Stłuszczenie jest jedną z częstszych chorób wątroby. W warunkach prawidłowych tłuszcz stanowi 3–5% masy wątroby, jednak gdy odsetek ten przekracza 5%, rozpoznaje się jej stłuszczenie (SW). Proces stłuszczenia wątroby polega na zwiększonym odkładaniu się związków tłuszczowych, głównie triglicerydów w hepatocytach. SW stało się dość powszechnym problemem zdrowotnym, z uwagi na fakt, że powodują je zaburzenia metaboliczne (choroby cywilizacyjne), alkohol i leki. Skłonność do stłuszczenia wątroby może mieć podłoże genetyczne. W populacji europejskiej osób dorosłych częstość występowania SW oceniana jest na 14 do 21%, i jest to najczęstsza przyczyna wzrostu aktywności aminotransferaz we krwi.

Etapy stłuszczenia wątroby

W pierwszym etapie SW - stłuszczeniu prostym - w obrazie mikroskopowym dominuje drobno-kropelkowe nacieczenie cytoplazmy. W przypadkach dużego nacieczenia hepatocytów dochodzi do zlewania kropelek tłuszczu i powstawania torbielek tłuszczowych z odczynem zapalnym, klasyfikowane jako stłuszczenie z zapaleniem. Na tym etapie, proces chorobowy jest całkowicie odwracalny. W przypadkach dalszego działania różnych czynników toksycznych dochodzi do nasilenia zmian zapalnych z wtórnym rozrostem łącznotkankowym i postępującym włóknieniem. Ostatecznym etapem SW jest całkowita przebudowa miąższu wątroby, która prowadzi do

stłuszczeniowej marskości wątroby. Progresję SW obserwowano u około 20% pacjentów, a marskość o bardzo powolnym przebiegu u 4–8% chorych.

Badania diagnostyczne

Powszechnie stosowanymi wskaźnikami uszkodzenia wątroby jest ocena aktywności enzymów wątrobowych w krwi, aminotransferazy alaninowej (ALAT) i aminotransferazy asparaginianowej (AspAT). Dzięki szybkiemu postępowi technik obrazowych (ultrasonografii, tomografii komputerowej, magnetycznego rezonansu jądrowego) w ostatnich latach wzrosła rozpoznawalność SW. W praktyce, najczęściej stosuje się ultrasonografię, która odznacza się stosunkowo dobrą czułością (67–89%) i swoistością (77–93%). Jednak, aby ustalić pewne rozpoznanie SW, a szczególnie jego możliwych powikłań w postaci zapalenia i włóknienia, biopsja wątroby może być niezbędna.

SW traktuje się jako najczęstszą chorobę wątroby w krajach uprzemysłowionych, a stłuszczeniowa marskość wątroby niebawem będzie główną przyczyną przeszczepów wątroby.

Objawy

SW zwykle przebiega bezobjawowo. Niekiedy mogą pojawić się:

- zmęczenie
- osłabienie
- złe samopoczucie
- powiększenie wątroby
- powiększenie śledziony (stosunkowo rzadko)
- przy dużym stłuszczeniu, gdy wątroba powiększa się, pojawia się dyskomfort pod prawym łukiem żebrowym, a nawet mogą występować bóle.

Leczenie

1. Dieta

Dieta powinna być ukierunkowana na profilaktykę i leczenie schorzenia będącego przyczyną SW. Żywnienie restrykcyjne pod względem kalorycz-

nym zależy od stopnia otyłości. Utrata masy ciała nie powinna przekraczać 1 kg/tygodniowo, gdyż drastyczne odchudzanie może prowadzić do zaostrzenia objawów SW. Nieco inny charakter będzie miała dieta normalizująca parametry gospodarki węglowodanowej, a inna w przypadku miażdżycy. Trend żywieniowy, w którym ograniczono ze względu na szkodliwość konsumpcję produktów o wyższej zawartości tłuszczów i cholesterolu, spowodował zwiększone spożycie węglowodanów. Szczególnie niekorzystne w tym względzie jest zwiększona konsumpcja produktów zawierających cukry proste - glukozę, fruktozę czy sacharozę (cukier kuchenny) W ostatecznym rozrachunku taka zamiana okazała się szkodliwa, sprzyjała bowiem rozwojowi otyłości, cukrzycy typ 2 oraz miażdżycy. W Chinach i Indiach zwiększa się rocznie o 27% ilość spożywanych napojów dosładzanych typu „soda”. Soki postrzegane są jako produkty zdrowe z uwagi na obecność witamin, polifenoli i mikro oraz makro elementów, lecz zawierają także duże ilości cukrów prostych (choć naturalnych, a nie dodanych). Zaleca się dzienny limit soków 120-180 ml oraz ograniczenie ich spożycie przez dzieci. Przewiduje się, w ciągu 10 lat w USA, wystąpi 20,9 miliona nowych przypadków cukrzycy typ 2, z czego 1,8 miliona będzie związanych ze spożyciem napojów słodzonych cukrem. Spożywanie 1-2 porcji słodzonych napojów dziennie zwiększa ryzyko cukrzycy typ 2 o 26%, choroby wieńcowej o 35%, udaru o 16%, a także otyłości, chorób nerek i dny moczanowej. Analizując wpływ stosowania różnych diet (dieta Ornisha, dieta Atkinsa, dieta Zone, dieta wg Weight Watchers, dieta południowych plaż, dieta śródziemnomorska) na wybrane wskaźniki u pacjentów z SW stwierdzono, że najbardziej optymalnym modelem żywieniowym jest dieta śródziemnomorska.

2. Wysiłek fizyczny

Na podstawie aktualnie dostępnych danych można stwierdzić, że połączenie regularnej aktywności fizycznej z pełnowartościową dietą niskokaloryczną może odwrócić obecny trend rosnącej częstości występowania zespołu metabolicznego, otyłości i cukrzycy typ 2 oraz przynieść długoterminowe efekty w terapii tych schorzeń. Należy podkreślić, że niezależnie od redukcji masy ciała, regularna aktywność fizyczna przynosi istotne korzyści zdrowotne, między innymi poprawia tolerancję glukozy i sprawność aerobową oraz zmniejsza ryzyko powikłań sercowo-naczyniowych i metabolicznych oraz zgonu z jakiegokolwiek przyczyny. Umiarkowany wysiłek aerobowy normalizował aktywność ALAT u chorych z SW. Do wysiłków aerobowych kwalifikujemy takie ćwiczenia, które obejmują duże grupy mięśniowe, są jednostajne i trwają odpowiednio długo by dać efekt treningu. Biegi,

szybki chód, nordic walking, pływanie czy aerobowy taniec spełniają kryteria prozdrowotne. Ostatnio dostrzega się pozytywne aspekty ćwiczeń wytrzymałościowych (statycznych) i zaczyna się je wprowadzać obok wysiłków aerobowych do programów rehabilitacyjnych.

3. Leczenie farmakologiczne

Leczenie farmakologiczne ma na celu utrzymanie prawidłowej masy ciała oraz normalizować insulinooporność, gospodarkę lipidową, węglowodanową, poziom kwasu moczowego i homocysteininy w krwi oraz utrzymywać prawidłowe wartości ciśnienia tętniczego krwi.

Suplementacja diety fosfolipidami działa regeneracyjnie na hepatocyty. Fosfolipidy zawarte w lekach uzyskiwane są m.in. z nasion soi.

W SW zaleca się leki roślinne. Popularny jest wyciąg z ostropestu plamistego (*Sylibum marianum*) zawierający sylimarynę (kompleks aktywnych substancji sylibiny, sylichrystyny, sylidoniny.

Sylimaryna nawet przy dużych dawkach charakteryzuje się dobrą tolerancją i brakiem istotnych działań niepożądanych. Aby była skuteczna musi być zazywana przez długi czas (minimum miesiąc), w dawce per os 150–200 mg dziennie, najlepiej przez pół roku.

Hepatoprotekcyjne **działanie** posiada karczoch zwyczajny (*Cynara scolymus*) – gatunek wieloletniej rośliny zielnej należącej do rodziny astrowatych. Pochodzi z rejonu Morza Śródziemnego, obecnie uprawiany w całej Europie i Ameryce Północnej. Ekstrakt z karczocha posiada silne działanie przeciwutleniające, stabilizujące błony komórek wątrobowych oraz redukuje poziom cholesterolu.

Ostatnio donoszono o hepatoprotekcyjnym działaniu ekstraktu z *Berberis vulgaris* w dawce 750 mg przez 3 miesiące. Stwierdzano spadek aktywności ALAT i AspAT, poziomu cholesterolu, cholesterolu LDL i triglicerydów oraz redukcję masy ciała.

KRONIKA ŻAŁOBNA

11 stycznia 2016 roku w wieku 88 lat zmarł Julian Bujak, żołnierz szczepanowskiej placówki Armii Krajowej, kapitan Wojska Polskiego. Był jednym z ostatnich żyjących żołnierzy AK i powojennego podziemia.

Julian Bujak (pseudonim Zawieja) służył w pierwszym plutonie, którym dowodził Józef Wojdak. W 1947 roku został aresztowany za antykomunistyczną działalność i osadzony w więzieniu na Montelupich. 15 grudnia 1947 roku Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie skazał go na karę dożywocia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat. Dodatkowo zasądzony został przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. W więzieniu spędził jednak 8 lat. Na mocy ogłoszonej 22 listopada 1952 roku amnestii kara została złagodzona

do 12 lat, a 25 lutego 1955 decyzją Rady Państwa została zmniejszona do 10 lat i zawieszona na dwa lata. 10 listopada 1992 roku Sąd Wojewódzki w Krakowie, Wydział II Karny, unieważnił wydany przez stalinowskie władze wyrok, a sam zainteresowany został zrehabilitowany. 28 października 2008 roku Julian Bujak otrzymał nominację na stopień kapitana Wojska Polskiego. Nominacja została przyznana przez Ministerstwo Obrony narodowej, a wręczył ją podczas sesji Rady Gminy Borzęcin major Krzysztof Cabała.

Julian Bujak spoczął na cmentarzu parafialnym w Bielczy – msza św. pogrzebowa została odprawiona 14 stycznia 2016 roku w tamtejszym kościele parafialnym pw. Matki Bożej Anielskiej.

PRUD

Odeszli w styczniu

Bolesław Borowiec (61) – Brzesko
 Eugeniusz Dziegiecki (86) – Brzesko
 Jan Pamuła (82) – Brzesko
 Janusz Baiko (69) – Brzesko
 Patryk Góra (20) – Brzesko
 Helena Platner (90) – Brzesko
 Maria Serwin (92) – Brzesko
 Tadeusz Płachta (86) – Brzesko
 Teofil Kleczek (73) – Brzesko
 Maksim Mimica (68) – Brzesko
 Jerzy Mikołajczyk (83) – Brzesko
 Szymon Musiał (26) – Brzesko
 Bronisław Różański (73) - Jadowniki
 Lucyna Piekarcz (46) - Jadowniki
 Józefa Tomaszewicz (82) – Jadowniki
 Stanisław Urbański (64) – Szczepanów
 Bogumiła Wąsik (67) - Szczepanów
 Michał Jeziorek (88) - Jasień
 Janina Kucharska (78) - Jasień
 Adam Wis (84) - Jasień
 Paprocki Roman (74) – Sterkowice
 Stefania Papież (91) – Poręba Spytkowska
 Kazimiera Widelka (86) – Poręba Spytkowska
 Krzysztof Kotra (92) - Okocim
 Albert Sumara (68) – Mokrzyńska
 Józef Flądra (67) – Mokrzyńska
 Stefania Kotfis (89) – Mokrzyńska
 Tadeusz Biliński (90) - Wokowice

Informacja

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzesku wraz z Samarytańską Federacją Organizacji Pozarządowych z siedzibą w Zakliczynie w trosce o bez-

pieczeństwo osób starszych, samotnych rozpoczął wspólną kampanię mającą na celu informowanie i przestrzeganie przed zagrożeniami związanymi z działalnością oszustów okradających, wyłudających pieniądze itd. W ramach kampanii przygotowano ulotki zawierające informacje i rady jak nie paść ofiarą oszustwa, które pracownicy

społeczni oraz opiekunki środowiskowe Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej rozdysponują wśród swoich podopiecznych. Ulotki będą również umieszczane w widocznych miejscach innych instytucji by w ten sposób dotrzeć do jak największej ilości osób.

MOPS w Brzesku

Kryminałki

Motocykl to nie bojer

Zarówno policjantów jak i pracowników Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w osłupieniu wprawił pewien 22-latek, który trafił na zabiegowy stół z poważnymi obrażeniami nogi. Uszkodzenia ciała nabawił się, kiedy postanowił pokonać zamarznąłą tafelę jednego ze stawów położonych na terenie gminy Borzęcin. Zdumienie medyków i mundurowych wzięło się stąd, że młodzieniec za środek lokomocji wybrał sobie nie nadający się bardziej do tego celu bojer, ale motocykl kawasaki. Motocykliście wydawało się, że bezpieczeństwo zapewni mu zamocowanie do opon specjalnych metalowych wkretów poprawiających przyczepność. Odwagi dodawał mu fakt, iż jego próbie przyglądało się kilku kibicujących mu kolegów. Brawurowy pokaz zakończył się wypadkiem. Kibicom trzeba przyznać, że zachowali

się poprawnie, bo nie dość, iż udzielili poszkodowanemu przedmedycznej pomocy, to jeszcze wezwali Pogotowie Ratunkowe.

Wydawałoby się, że do tego typu zdarzeń może dojść tylko pod wpływem alkoholu. Nic bardziej mylnego – badanie alkomatem wykazało, że motocyklowy bojerowiec był trzeźwy. Czy poszkodowanym oprócz chirurga zajął się jakiś lekarz zgoła innej specjalności? - na ten temat policyjne i szpitalne kroniki milczały. Wszystko wydarzyło się 10 stycznia.

Pokrzywdzony biesiadnik

Tylko o jeden rok starszy od niefortunnego motocyklisty był pewien mieszkaniec gminy Dębno, który tym jednak różnił się od lodowego jeźdźca, że w dniu (a właściwie nocy), w którym trafił do policyjnych kronik, alkohol spożywał.

Przygoda, w której uczestniczył, zdarzyła się w nocy z 3 na 4 stycznia. Wtedy to w domowym zaciszu zażywał alkoholu w towarzystwie dwóch

niewiele starszych od niego kompanów – 24-latek i 35-latek. Ten drugi miał już w policyjnych kartotekach otwarte konto. Alkohol się kończył, a jego kompani nadal byli spragnieni. Tak, jak byli spragnieni, byli też spłukani, toteż zażądali od młodszego kolegi, aby ten zgodził się być sponsorem kontynuacji alkoholowej uczty. Ponieważ nie wyraził zgody, otrzymał od niezadowolonych oferentów tzw. „łomot”, po czym został pozbawiony dwóch telefonów (kto bogatemu zabroni?) oraz portfela z pieniędzmi. W wyniku pobicia głowa bolała go dłużej, niż ma się to zwykle po popiciu. Efektem tego zdarzenia było to, że 24-latek nie był w tym wszystkim jedynym, który został czegoś pozbawiony. Starszy z napastników został bowiem pozbawiony wolności – na trzy miesiące trafił do więziennego aresztu. Stamtąd niekoniecznie szybko wrócił do domu, bo zarówno jemu jak i jego koledze za pobicie kompana groziła kara od 2 do 12 lat więzienia.

WALP

Nagrodzony aspirant

445 funkcjonariuszy służb podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymało w styczniu nagrody za dokonane w 2015 roku czyny nacechowane zdecydowaniem w działaniu, odwagą i profesjonalizmem. W tym gronie znalazło się 305 policjantów, 90 strażaków, 44 pograniczników i 6 funkcjonariuszy BOR-u. Jednym z nagrodzonych został dzielnicowy posterunku policji w Szczurowej, aspirant sztabowy Józef Kazek.

Funkcjonariusz brzeskiej policji zasłużył się udzieleniem pomocy kobiecie, która zasłała podczas jazdy samochodem. Niby nic szczególnego, jednak okoliczności całej sytuacji

wskazują, że nagroda aspirantowi przyznana została jak najbardziej zasłużenie. A oto przebieg zdarzenia:

Dyspozytor numeru alarmowego przyjął zgłoszenie od kobiety, która poinformowała go, że będąc w podróży na terenie gminy Szczurowa nagle źle się poczuła. Zaistniało podejrzenie, że chodzi o stan przedzawałowy. Niestety, kobieta nie potrafiła podać nazwy miejscowości, w której się znajdowała, a rozmowa nagle się urwała. Przed rozłączeniem zdążyła jednak podać pewne topograficzne szczegóły, które mogłyby pozwolić na w miarę dokładne zlokalizowanie miejsca, z którego dzwoniła. O pomoc został poproszony

Józef Kazek, który z racji pełnionych obowiązków dobrze znał teren Szczurowszyny, a to dawało szansę powodzenia w ewentualnym udzieleniu akcji ratunkowej. Policjant wytypował miejsce, sam udał się w jego kierunku, by po przybyciu przekonać się, że przecucia go nie zawiodły. Tam jeszcze przed przybyciem karetki pogotowia ratunkowego udzielił kobiecie pomocy. Wszystko pomyślnie się zakończyło.

Józef Kazek cieszy się u przełożonych i kolegów bardzo dobrą opinią. Znany jest z tego, że często wykracza poza zakres swoich obowiązków, wspierając na przykład służby kryminalne. Wsławił się na przykład zatrzymaniem – po pościgu – dwóch sprawców napadu na pracowników pewnego lokalu usługowego, z którego skradli kasę fiskalną.

PRUD

Rozdano 20 ton jabłek

W dniu 15.01.2016r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzesku przeprowadził akcję socjalną w postaci rozdania 20 ton jabłek. Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzesku składa podziękowania wszystkim

osobom, które zaangażowały się w dystrybucję jabłek, za trud jaki włożyli w przygotowanie i przeprowadzenie sprawnej akcji. Szczególne podziękowania kieruje do Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Tarnowie, za pośrednictwem którego pozyskano jabłka,

pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzesku oraz do p. Grzegorza Jurgała, p. Tomasza Baziuka, p. Janusza Janik, p. Jana Gnyla. Odrębne podziękowania kieruje do firmy Zasada Trans Spedition w Brzesku ul. Szczepanowska 3 za udostępnienie sprzętu do rozładunku jabłek oraz do Pana Antoniego Stypka za wykonanie czynności porządkowych.

MOPS w Brzesku

Stypendyści z brzeskiej „dwójki” (część I)

W gronie 58 uczniów, którzy w grudniu ubiegłego roku otrzymali stypendia ufundowane przez burmistrza Grzegorza Wawrykę, znalazła się pokaźna, 15-osobowa reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku. Zadziwiające, że są to sami chłopcy, głównie sportowcy. Poniżej przedstawiamy sylwetki dziesięciu z nich (dokonczenie w marcowym numerze BIM-u).

Mateusz Bolek zdaniem nauczycieli wuefu był jednym z najsprawniejszych uczniów w szkole. Według pozostałych pedagogów potrafił znakomicie godzić szkolne obowiązki z dodatkowymi zajęciami sportowymi, o czym świadczy wysoka średnia ocen (4,81). Jako sportowiec zadziwiał innych nie tylko sprawnością fizyczną, ale i zmysłem taktycznym. W roku szkolnym 2014/2015 wyróżnił się zarówno w sportach drużynowych jak i indywidualnych. Miał spory udział w wywalczeniu przez „dwójkę” drugiego miejsca w sztafetowych biegach przełajowych i drugiej lokaty w mini siatkówce na szczeblu województwa. Do tych sukcesów należy mu dopisać jeszcze wicemistrzostwo powiatu w piłce ręcznej i drugie miejsce w rejonowych zawodach w koszykówce. Indywidualnie wywalczył 8. miejsce w czwórboju lekkoatletycznym w województwie i 7. pozycję w biegach sztafetowych na szczeblu powiatu.

Damian Boroń to kolejny przykład ucznia świetnie radzącego sobie zarówno w nauce (średnia ocen: 5,27) jak i sporcie. Przy okazji cieszy się wśród swoich rówieśników sporym autorytetem, dlatego piastuje funkcję przewodniczącego klasy. Sportowe pasje realizuje z powodzeniem uprawiając bieganie, tenis stołowy i piłkę nożną. Szczególnie oddany jest tej ostatniej dyscyplinie, na co dzień trenuje w Okocimskim Klubie Sportowym.

Kacper Cierniak to uzdolniony siatkarz. Wraz ze szkolną drużyną sięgnął po mistrzowski tytuł na szczeblu powiatu i rejonu, a w województwie wspólnie z kolegami świętował wywalczenie srebrnego medalu. Bryluje także pod szkolną tablicą – na koniec poprzedniego roku szkolnego legitymował się średnią ocen 4,73.

Damian Hebda ceniony jest przez

nauczycieli i swoich rówieśników nie tylko za osiągnięcia sportowe, ale i za skromność, koleżeńskość i dobre wyniki w nauce (średnia ocen: 5,09). Właściwie cały swój wolny czas poświęca uprawianiu sportu. W znaczącym stopniu przyczynił się do sukcesów szkolnej reprezentacji w mini siatkówce (4. miejsce w Polsce i 2. miejsce w województwie), w piłce ręcznej (2. miejsce w powiecie) i w koszykówce (2. miejsce w rejonie).

Igor Karecki to kolejny w tym gronie dobrze uczący się (średnia ocen: 4,54) sportowiec, ale jego domeną jest judo. Jego największym osiągnięciem w ubiegłym roku szkolnym było wywalczenie tytułu mistrza Małopolski młodzików. Dwukrotnie stawał też na podium w zawodach rozgrywanych w Bochni. Najpierw zajął 1. miejsce na XVIII Międzynarodowym Turnieju Judo w tamtejszej Kopalni Soli, a później dołożył jeszcze do tego 2. miejsce w Mikołajkowym Turnieju Dzieci.

Oliwier Klimczak jest aktualnie uczniem czwartej klasy, ale sportowych osiągnięć pozazdrościłby mu niejeden absolwent gimnazjum. Specjalizuje się w szachach, ale z pozytywnym skutkiem sprawdza się także w innych dyscyplinach sportowych. W sezonie 2014/2015 do jego największych osiągnięć szachowych należą: 4. miejsce w Turnieju Juniorów o Sakiewkę Królowej Jadwigi w Rzeźawie, 2. miejsce w Turnieju o Szablę Tadeusza Kościuszki w Przebieczanach, awans do finału Mistrzostw Polski Młodzików w Jastrzębiej Górze, 1. miejsce w Noworocznym Turnieju Szachowym w Porębie Spytkowskiej, 1. miejsca w Gminnych i Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, 4. miejsce w Turnieju Niepodległości w Krakowie, 3. miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Małopolski Juniorów i wiele innych. Oliwier był również członkiem szkolnej drużyny siatkówki, która wywalczyła mistrzostwo Małopolski.

Jan Lewandowski jest znakomitym biegaczem. Był uczestnikiem wicemistrzowskiej sztafety podczas finałów Małopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w biegach przełajowych. Jego średnia ocen wynosi 4,63.

Mateusz Lanocha również realizuje się w bieganiu. W 19 zawodach, w których uczestniczył w roku szkol-

nym 2014/2015, aż dziesięciokrotnie mijał metę na pierwszym miejscu. W czwórboju lekkoatletycznym nie miał sobie równych zarówno w powiecie jak i w rejonie, a w województwie został sklasyfikowany na wysokim 8. miejscu. Jest także drużynowym mistrzem rejonu i wicemistrzem województwa w mini siatkówce. Zajęcia sportowe nie przeszkadzają mu w osiąganiu dobrych wyników w nauce, o czym świadczy średnia ocen wynosząca 4,91.

Remigiusz Mietła naukę w szkole podstawowej ukończył ze średnią ocen wynoszącą 5,45. Przez tych sześć lat dał się poznać jako wszechstronny sportowiec, świetny matematyk i ... malarz. Obdarzony przez koleżanki i kolegów sporym zaufaniem w ostatnim roku nauki pełnił funkcję wiceprzewodniczącego szkolnego samorządu. Wraz ze szkolną drużyną wywalczył wicemistrzostwo Małopolski w mini siatkówce i 8. miejsce w czwórboju lekkoatletycznym na tym samym szczeblu. Jest również drużynowym wicemistrzem powiatu w badmintonie, mistrzem powiatu w koszykówce i brązowym medalistą mistrzostw gminy w biegach przełajowych. W III Brzeskim Biegu Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych zajął 3. miejsce. Z powodzeniem uprawia także narciarstwo alpejskie i piłkę ręczną. Jakby tego było mało, w swoim dorobku ma jeszcze wyróżnienia w konkursie matematycznym „Kangur” i w X Plenerze Malarskim w parku Goetzów Okocimskich.

Piotr Owca naukę w brzeskiej „dwójce” kończyć będzie w tym roku, ale już może pochwalić się sporymi sukcesami, szczególnie na niwie scenicznej. Jest członkiem utytułowanej grupy teatralnej „Stonoga”, która w ubiegłym roku święciła dwa ważne triumfy. Pierwszy z nich to „Diamentowe Lustro” - główna nagroda IV Konfrontacji Teatrów Dzieci i Młodzieży. Zaowocowało to zaproszeniem na XXX Festiwal Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek” w Nowym Sączu, którego „Stonoga” została laureatem (rywalizowało 158 zespołów teatralnych). Piotrek to również wytrawny biegacz, członek wicemistrzowskiej drużyny w biegach sztafetowych na szczeblu województwa. Jego średnia ocen wynosi 4,36.

Mój głos w sprawie Okocimskiego

Pan Ryszard Niemiec od pewnego czasu jest częstym gościem naszego miasta, a powód tych wizyt znany jest już nie tylko piłkarskim kibicom. Prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w ciągu tygodnia w sali obrad Urzędu Miejskiego wygłosił trzy płomienne przemówienia, a każde z nich nagrodzone zostało gromkimi brawami. Ten niekwestionowany autorytet, człowiek cieszący się w sportowym środowisku zasłużoną charyzmą, zawsze dostaje brawa, nawet jeśli nieco pobłądzi. A błądzi czasem – można powiedzieć – świadomie, celowo i skutecznie w zamiarze swego błędzenia. Gdyby jednak nie on, to zapewne już w styczniu likwidacja, czy też – jak kto woli – upadłość Okocimskiego Klubu Sportowego stałaby się faktem.

- W rękach radnych jest los klubu. To jest konstytucyjny obowiązek władz miasta – grzmiał prezes w trakcie pierwszej części Walnego Zebrania członków OKS. Już podczas sesji Rady Miejskiej, kiedy zwracał się do radnych z prośbą o zwiększenie finansowych nakładów na klub, zasugerował: Proszę, aby Państwa kalkulacja (...) nie była zimną kalkulacją, żeby nie była prowadzona wedle dychotomii, czy na żłobek, czy na piłkarzy. Piłkarze są rzeczywistością społeczną w przestrzeni tego miasta od wielu lat. Przytoczył przy okazji kwoty, jakie przeznaczają samorządy czterech innych polskich miast na drugoligowe kluby. Przykładowo Kotwica Kołobrzeg otrzymuje od władz miejskich 1,4 mln zł, Legionovia Legionowo – 360 tys. zł, Błękitni Stargard Szczeciński – 600 tys. zł, a Gryf Wejherowo – 800 tys. zł. Gmina Brzesko w zeszłym roku przeznaczyła na Okocimski 124 tysiące złotych, czyli 41 procent całej puli zarezerwowanej w budżecie na wsparcie wszystkich stowarzyszeń sportowych. A budżet na znacznie skromniejszy w porównaniu z wymienionymi tutaj samorządami.

Wobec zacytowanych powyżej wypowiedzi pozwolę sobie nieskromnie na polemikę z niedościgłym dla mnie felietonistą, zastrzegając przy tym, że mnie również – wbrew temu, co sądzi na ten temat Ewa Witkowska – zależy na tym, aby Okocimski nie

zniknął ze sportowej mapy Polski. Niekoniecznie jednak marzę o piłkarskich salonach.

Kibicowska dychotomia myślenia nakazuje twierdzić, że władza, która daje na klub mniej w stosunku do oczekiwań, jest zła. Gdybym był władzą, to kto wie, czy nie skłoniłbym się bardziej do dotowania żłobka, przez co dla kibica stałbym się złą władzą, ale dobrą dla pracujących obojga rodziców. Jestem nawet w stanie uzasadnić mój tok rozumowania. Żłobek może okazać się ważniejszy, bo przecież najpierw jest dziecko, a później ewentualnie piłkarz. Albo pływak, albo pianista, albo prawnik lub wykwalifikowany spawacz, każdy z nich będący rzeczywistością społeczną. Dziecko w ogóle jest tą rzeczywistością w naszym mieście od znacznie dłuższego czasu niż piłkarz, bo przecież w średniowieczu dzieci już były, a piłkarze nie. Aldous Huxley w opowiadaniu „Mały Archimedes” napisał, że każdy człowiek do 10. roku życia jest geniuszem. Od nas tylko zależy, jak potoczą się jego dalsze losy po przekroczeniu tej 10-letniej granicy. Skupiłbym się więc na dotowaniu w sportowy rozwój młodzieży, aby Okocimski, który – gorąco w to wierzę – przetrwa ten ciężki okres, mógł wystawić do meczu drużynę złożoną w większości ze swoich wychowanków, nawet gdy to była liga okręgowa.

W tym sezonie, jak pisałem miesiąc temu, Okocimski zgłosił do rozgrywek 7 wychowanków, z czego 5 pojawiło się, w mniejszym lub większym wymiarze, na boisku. Średnia liczba kibiców na meczu w Brzesku wynosi 268 osób – w II lidze tylko Legionovia ma gorszy wskaźnik. Lider rozgrywek, Stal Mielec, ma w szerokim składzie 11 wychowanków, GKS Tychy – 12, ROW 1964 Rybnik – 15, a Błękitni Stargard Szczeciński – aż 16. W każdym z tych klubów frekwencja na trybunach jest zdecydowanie wyższa, być może zachodzi tutaj jakiś związek przyczynowo-skutkowy. Na przeciwnym biegunie znajduje się Nadwiślan Góra (ze średnią kibiców 333), w którego składzie nie ma ani jednego wychowanka, a na dodatek trenerem drużyny jest Czech. Góra to licząca niecałe 3 tysiące miesz-

kańców wioska (gmina Miedźna, powiat pszczyński, województwo śląskie). Latem ubiegłego roku Nadwiślan kupił od GKS Jastrzębie niejakiego Damiana Tronta. Kupił, to za dużo powiedziane, bo sprzedający dość długo czekali na należne im pieniądze. O jaką kwotę chodzi? Według opracowanych przez PZPN licencyjnych przepisów powinno to być równe 100 tysięcy złotych, jednak strony zgodziły się na 28 tysięcy, a i tak była to suma za wysoka na finansowe możliwości maleńkiego klubu. Przypomina to dowcip o góralu, który chwalił się, że sprzedał psa za 100 tysięcy złotych. W zamian za niego dostał dwa koty po 50 tysięcy złotych. Być może sporą winę za takie sytuacje ponosi sam PZPN, który kilka lat temu wymyślił reformę rozgrywek, dzięki której nawet przysiółek mający wielkomocarstwowe ambicje może dostać się na ich (rozgrywek) centralny szczebel. Tylko po co? Nie przekona mnie argument, że w Niemczech można. Tam inwestowane są prywatne fundusze. Kilka lat temu głośno było o Heko Czerarno, którego właściciel wybudował pierwszy w kraju prywatny stadion. Gdzie jest teraz Heko Czerarno? Bardzo szybko wrócił do A klasy, a w 2011 roku klub został rozwiązany. A gdzie jest Sokół Pniewy? Itd... Prezes Nadwiślanu Góra Tadeusz Kołodziejczyk w jednym z wywiadów przyznał, że po historycznym awansie do II ligi dopiero pojął, z jakimi to się wiąże kosztami. Pół roku temu, w związku z zamieszczeniem związanym z transferem Damiana Tronta powiedział: *- Jesteśmy klubem, który nie ma żadnego wsparcia z gminy, czy z powiatu. Czy można mieć pretensje do władz gminy Miedźna, że nie chcąłożyć na klub pozbawiony choćby jednego wychowanka? Z drugiej strony nie wierzę, że tamtejsza gmina nie wywiązuje się z ustawowego obowiązku wspierania sportowego rozwoju swoich mieszkańców. Zatem ratujmy Okocimski, ale pozbadźmy się mrzonek o podbijaniu piłkarskiej Polski. Mamy zdolnych juniorów, którzy w przyszłości mogą nam dostarczyć wielu wrzuseń.*

Waldemar Pączek

Bieg Tropem wilczym

28 lutego 2016 w Jadownikach odbędzie się pierwsza edycja biegu „Tropem wilczym”. Organizatorami wydarzenia są burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, sołtys Jadownik Jarosław Sorys wraz z radą sołecką oraz Brzeski Klub Biegacza „VICTORIA”.

Głównym inicjatorem i organizatorem akcji ogólnopolskiej jest fundacja „Wolność i demokracja”, która po raz czwarty organizuje ten projekt. Jest to Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

W zeszłym roku uczestniczyło w nim 20 000 osób z 81 miast z całej

Polski oraz Wilna, Grodna i Lidy. Tegorocznym celem jest udział 40 000 biegaczy ze 160 miast. W ramach projektu odbędzie się, między innymi bieg na 1963 metry (odwołanie do roku w którym zginął ostatni żołnierz – Józef Franczak ps. Lalek) wspólny dla wszystkich miast. W Jadownikach dodatkowo odbędzie się jeszcze bieg na 10 kilometrów. Serdecznie zapraszamy do udziału.

red.

Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych

Już po raz piąty, od 2012 roku, wspólnie z przedstawicielami Rady Sołeckiej organizujemy w Jadownikach obchody Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych – przypomina sołtys Jadownik. W tym roku do współpracy zaprosiliśmy Burmistrza Brzeska i Klub biegowy Victoria oraz jak co roku harcerzy z 3 drużyny Starszoharcerskiej „Jadowici” z naszego Gimnazjum.

W tym roku obchody Dnia Żołnierzy Wyklętych połączyliśmy z udziałem w ogólnopolskim biegu „Tropem Wilczym” – mówi Jarosław Sorys. Chcieliśmy w ten sposób zachęcić

mieszkańców do aktywnego spędzenia czasu, a poprzez to, oddanie Pamięci naszym Bohaterom. Na potrzeby Biegu stworzyliśmy specjalną stronę internetową tropemwilczym.com.pl, która zawiera wszystkie szczegóły dotyczące udziału biegu, jak również głównych uroczystości, które odbędą się w tym samym dniu pod pomnikiem poległych i w budynku Domu Ludowego w Jadownikach.

W programie głównych obchodów przewidziano uroczyste podniesienie flagi na maszt, odśpiewanie hymnu państwowego, odsłonięcie tablicy z nazwą „Skwer Pamięci im. Rtm.

Witolda Pileckiego”, część artystyczną w wykonaniu młodzieży, występ zespołu Michała Jakubowskiego, otwarcie wystawy poświęconej „Oddziałowi partyzanckiemu Wiarusy”, wystawę ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej oraz słodki poczęstunek – podkreśla gospodarz Jadownik.

W imieniu organizatorów zapraszam serdecznie na obchody Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych do Jadownik – 28 luty godz. 12.00 - bieg „Tropem Wilczym”, godz. 18.00. Główne uroczystości ul. Krakowska 98.

red.

Sukcesy młodych pływaków

Młodzi pływacy BOSiR Brzesko wrócili z Zimowych Mistrzostw MKP Bobry Dębica z workiem medali. BOSiR Brzesko zajął 4 miejsce tuż za podium ze swoim dorobkiem dwudziestu medali na 53 kluby, zawodnicy pobili 40 re-

kordów życiowych, a Ksawery Masiuk na 200m stylem grzbietowym ustanowił najlepszy aktualnie wynik sezonu w Polsce w swojej kategorii wiekowej.

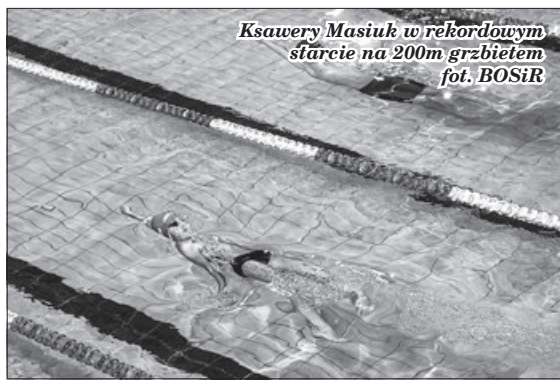
W ostatni weekend na obiektach sportowych MOSiR Dębica odbyły się tradycyjne Zimowe Mistrzostwa MKP Bobry Dębica. Dla wielu klubów z całej Polski, to jedno z najważniejszych zawodów rozpoczynających nowy sezon pływacki. Pewnie, dlatego do Dębicy zjechało 49 klubów z całej Polski, a wśród nich tak utytułowane jak: AZS AWF Katowice, KU AZS-AGH Kraków, LUKS Orlik Lublin, MKS Ikar Mielec, MKS Wodnik Radom, MUKP Korona-Swim Kielce, UKS Pirania-Targówek Warszawa, czy wreszcie ŚUKS Polna Warszawa. Nie zabrakło gości z zagranicy, choć w tym roku nie przyjechali zawsze rewelacyjni Ukraińcy, to w zawodach wzięła udział liczna grupa Słowaków reprezentująca 4 kluby wschodniej Słowacji. W 32 konkurencjach wystartowało łącznie 614 pływaków podzielonych na cztery kategorie wiekowe: 11 i młodsi, 12-13, 14-15 oraz 16 i starsi.

Nasz region na Zimowych Mistrzostwach MKP Bobry Dębica reprezentowała 13 osobowa grupa pływaków z BOSiR Brzesko pod opieką trenera Marcina Kacera. W jej składzie znaleźli się m.in. najlepszy 11-latek ostatnich Mistrzostw Okręgu Małopolskiego Ksawery Masiuk, Mistrzyni Okręgu Małopolskiego Weronika Kusion oraz utytułowani 11 latkowie Amelia Marek i Patryk Gibuła. Pierwszy raz na zawodach tej rangi wystartowała rokująca wielkie nadzieje 10 letnia Judyta Kusion i 9 letnia Małgosia Skoczek.

W trakcie dwóch dni zawodów zawodnicy wska-

kiwali do wody łącznie 2621 razy. Podczas tych startów rewelacyjnie zaprezentowali się brzescy pływacy. Doskonale spisała się Amelia Marek, która potwierdziła swoją dominację w klasyku, nie dając szans rywalkom na 50m i 100m. Do kompletu zwycięstw dołożyła złoto na 100m zmiennym i srebro na 50m motylkowym. Równie dobrze spisał się Patryk Gibuła, który już pierwszego dnia wygrał na 100m motylkiem, a w drugim dniu dorzucił złoto na 400m dowolnym. Jego dorobek medalowy uzupełnia srebro na 50m motylkowy i brąz na 100m dowolnym. Młodziutka Judyta Kusion wywalczyła złoto na 100m motylkowym i 400m dowolnym oraz brąz na 100m dowolnym. Patrząc na Jej wyniki można być pewnym, że będzie bardzo mocną podporą zespołu już wkrótce. Dobrą skutecznością w Dębicy popisała się Patrycja Smoleń, która w trzech startach wywalczyła trzy medale - złoto na 200m, srebro na 100m i brąz na 50m grzbietem. Najbardziej utytułowany zawodnik BOSiR Brzesko Ksawery Masiuk tym razem musiał się zadowolić „tylko” 3 srebrami za 50m, 100m i 200m grzbietem. Regulamin zawodów połączył roczniki i Ksawery Masiuk trafił do grupy 12-13, walcząc ze starszym rocznikiem o prymat w swoich koronnych konkurencjach. Pomimo widocznej różnicy fizycznej pokazał klasę oddając złoto na podium tylko najlepszym 13 latkom. Fenomenalnie zaprezentował się na 200m grzbietem, gdzie do złota zabrakło niecałe 0, 5s, ale na otarcie łez „wypływał” najlepszy aktualnie czas sezonu w Polsce w swojej grupie wiekowej. Równie doskonale spisał się na 400m dowolnym zajmując 4 miejsce i „lokując” się z tym czasem na 4 miejscu w Polsce. Worek medali brzeskich pływaków dopełniła młodziutka Gosia Skoczek dwoma srebrami za 50m dowolnym i 50m klasykiem oraz Julka Dadej za 400m dowolnym.

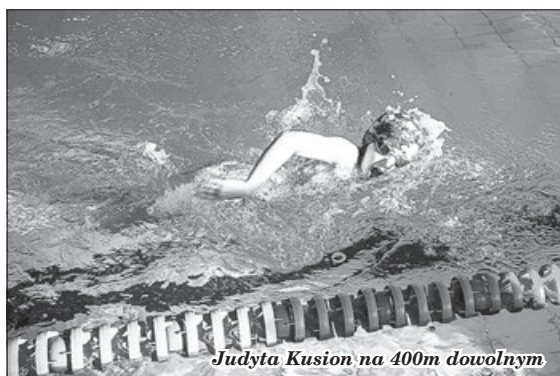
Zimowe Mistrzostwa MKP Bobry Dębica można uznać za wielce udane dla zawodników BOSiR Brzesko. Ze swoim dorobkiem medalowym zostawili w tyle wiele utytułowanych zespołów. Starty w Dębicy potwierdziły zwłaszcza dobre przygotowanie zawodników BOSiR Brzesko do nowego sezonu. W ubiegłym roku nasi pływacy „wywieźli” z dębickich mistrzostw tylko jedno srebro Ksawerego Masiuka wywalczone w grzbiecie, a w tym roku aż 20. Ten sezon powinien więc nas jeszcze nieraz zaskoczyć ich sukcesami.



*Ksawery Masiuk w rekordowym starcie na 200m grzbietem
fot. BOSiR*



Maja Dadej na 200m grzbietem



Judyta Kusion na 400m dowolnym



Amelia Marek ze złotem za 100m zmiennym

BOSiR

Memoriał im. Adama Gacka



30 stycznia w hali na Zielonce odbył się V Memoriał im. Adama Gacka. W turnieju wzięły udział drużyny piłkarskie z rocznika 2006 i 2007 z Podkarpacia, z Małopolski oraz dwa zespoły gospodarzy imprezy: ELITA 2006 i ELITA 2007. W memoriale uczestniczyła także Bożena Gacek – małżonka patrona turnieju. Patronat honorowy nad imprezą sprawował burmistrz Grzegorz Wawryka, który był także fundatorem nagród dla zwycięzców. W jego imieniu nagrody wręczał sekretarz gminy Stanisław Sulek. Partnerem imprezy był Bank BPH w Brzesku.

Klasyfikacja końcowa: FABLOK Chrzanów, SZÓSTKA Jasło, ELITA 2006 Brzesko, UNIA Tar-

nów, PIAST Czchów, GRUNWALD Budziwój, SP BŁĘKITNI, ELITA 2007 Brzesko.

Najlepszym strzelcem turnieju został Wiktor Fara (SZÓSTKA Jasło) – 8 goli. Na najlepszego bramkarza wytypowano Dawida Skoczylasa (FABLOK Chrzanów). W turnieju najszybszego gola zdobył Szymon Łyczko (GRUNWALD Budziwój) – 15. sekunda meczu. Perłą turnieju czyli najlepszym zawodnikiem okazał się Nikodem Mgłośnik (ELITA Brzesko).

Źródło: www.brzesko.pl



foto: M. Kofcis

Noworoczny Turniej Szachowy

W Szkole Podstawowej w Porębie Spytkowskiej rozegrany został Powiatowy Noworoczny Turniej Szachowy pod patronatem brzeskiego starosty. Rywalizowano w trzech grupach wiekowych, a w zawodach wystartowało 48 zawodników z Brzeska, Gnojnika, Jadownik, Jasienia, Poręby Spytkowskiej i Szczepanowa. Najmłodszy uczestnik turnieju – Maksymilian Klimczak liczył 5 lat, a najstarszy 75. Organizatorem turnieju był dyrektor

porębskiej szkoły Piotr Tota, sędziował Mariusz Klimczak, a nagrody najlepszym szachistom wręczał starosta Andrzej Potępa.

WYNIKI

Juniorzy młodsi: 1. Julita Cięciwa (Gnojnik), 2. Alicja Hosaniak (Uszew), 3. Katarzyna Jędryka (poręba Spytkowska).

Juniorzy młodszy: 1. Bartłomiej Daniec, 2. Grzegorz Zgraja, 3. Rafał

Zgraja (wszyscy Poręba Spytkowska).

Juniorzy: 1. Magdalena Święch, 2. Natalia Gicala, 3. Julia Daniec (wszystkie Poręba Spytkowska).

Juniorzy: 1. Wojciech Puzia (Jasień), 2. Szczepan Czernecki (Jadowniki), 3. Maksymilian Grabarz (Poręba Spytkowska).

Kobiety (open): 1. Alicja Lechowicz, 2. Aleksandra Skowronek, 3. Irena Polczyk (wszystkie Brzesko).

Mężczyźni (open): 1. Ryszard Jękot (Brzesko), 2. Marian Stolarczyk (Jasień), 3. Paweł Lechowicz (Brzesko).

WALP

Noworoczny Turniej Kręglarski



W sobotę 9 stycznia na Kręgielni BOSiR odbył się Noworoczny Turniej Kręglarski. Impreza była czwartym turniejem eliminacyjnym w ramach Grand Prix Gminy Brzesko w kręglach klasycznych 2015/2016. Sportową rywalizację rozpoczęły wy-

stępy najmłodszych kręglarzy, których zgłosiło się 33. Jako następni zmierzali się seniorzy i seniorki i (27 zawodników). Zwycięzcy: **Seniorka:** Katarzyna Doma-ga/Karolina Gurgul, **Senior:** Krzysztof Soból, **Juniorka mł.:** Karolina Gurgul **Junior mł.:** Bartosz Pośladek, **Młodziczka:** Klaudia Batko, **Młodzik:** Jakub Kuryło, **Dzieci:** Gabriel Zastawnik. Organizatorzy za wsparcie dziękują również Hotelowi August oraz Michałowi Zydroniowi prezesowi MTM Budownictwo, który ufundował nagrody. **BOSiR**



Szkolny Turniej Kręglarski

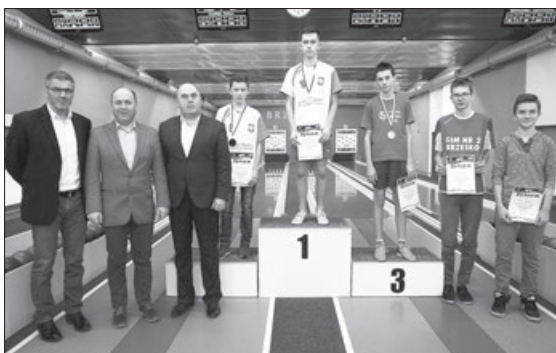
W dniach 13 i 14 stycznia na brzeskiej kręgielni odbył się **Szkolny Noworoczny Turniej Kręglarski** dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum z Gminy Brzesko. Organizatorem turnieju był Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji, a honorowy patronat objęli Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk.

W turnieju wzięło udział 59 zawodników ze szkół podstawowych oraz 31 z gimnazjów. Najlepszych mło-

dych kręglarzy udekorowali medalami i dyplomami Krzysztof Ojczyk,

Bogusław Babicz oraz Marek Dadej. Organizatorzy dziękują nauczycielom WF, którzy zebrali w swoich szkołach dzieci chętne do udziału w zawodach.

BOSiR



XIII Memoriał Szachowy

30 stycznia w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Mokrzkach został rozegrany XIII Memoriał Szachowy im. Stanisława Migdała, znanego działacza sportowego, byłego radnego i wiceburmistrza Brzeska.

Zawody zostały rozegrane systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund. Na starcie stanęło 71 zawodników, wśród nich 9 pań.

Tegorocznym zwycięzcą został Sergej Shilov z Ukrainy (SzSON Zagłębie Dąbrowa Górnicza), drugie miejsce wywalczył Grzegorz Słabek (TS Wisła Kraków), trzeci był Andrzej Gbyl (KKSz Kraków). Tuż za podium uplasowali się: Łukasz Kumor (KS Korona Kraków), Tadeusz Wesołowski (MKS Sandecja Nowy Sącz), Krzysztof Niemiec (MSKS Gambit Tarnowiec), Zbigniew Gregulski (KKSz Kraków) i Jerzy Markiewicz (GKSz Hetman Pilzno). Najlepszym reprezentantem gminy Brzesko okazał się Piotr Zajac, wśród szachistów z Mokrzyk najlepszy

był Jakub Kuryło. Najlepszą szachistką została Lidia Jasińska-Kuzia. Wśród juniorów zwyciężcą ogłoszono Wojciecha Płanetę z Trzebnici. Najmłodszą uczestniczką Memoriału okazała się Magdalena Świącz z Poręby Spytkowskiej (8 lat), najstarszy zawodnik turnieju - Michał Ostrowski z Krakowa miał 89 lat.

Puchary najlepszym zawodnikom, nagrody pieniężne i książki wręczyli: Ewa Chmielarz - wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej, Józefa Migdał - wdowa po śp. Stanisławie, Małgorzata Cuber - dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku oraz Stefania Bryła - prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Wsi Mokrzyńska. Sędzią głównym zawodów był Wiesław Kasperek z Tarnowa, a sędziami pomocniczymi: Paweł Kasperek i Józefa Migdał. Fundatorami nagród pienięż-



foto: B. Kądziołka

nych i rzeczowych byli: Urząd Miejski w Brzesku, Miejski Ośrodek Kultury, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Wsi Mokrzyńska i Powiatowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Tarnowie. O posiłek dla wszystkich uczestników i gości XIII Memoriału Szachowego zadbał sołtys Mokrzyk Stanisław Pacura.

BK



ZADBAJ PROFESJONALNIE O SWOJĄ SKÓRĘ I CIAŁO

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS w Brzesku przygotował nową ofertę zabiegową a wśród niej:

ZABIEGI REDUKUJĄCE TRĄDZIK, BLIZNY, PRZEBARWIENIA

Zabiegi leczące i zmniejszające trądzik, blizny i przebarwienia w każdej formie nasilenia. Zabiegi wykonywane są różnymi metodami dobranymi do potrzeb skóry dane osoby. Zapraszamy osoby z bliznami po operacjach, oparzeniach.

OCZYSZCZANIE CHEMICZNE- Peeling Kwasem Migdałowym

Oczyszcza skórę, leczy trądzik, zmniejsza stany zapalne, zaczerwienienia, zaskórniki i redukuje łojotok, błyszczenie się skóry. Wyrównuje koloryt skóry, rozjaśnia przebarwienia oraz wygładza i odmładza skórę.

Może być stosowany także przy skórze bardzo wrażliwej. Kwas migdałowy nie uwrażliwia skóry na słońce, zabieg może więc być wykonywany przez cały rok.

TRWAŁE USUWANIE ZBĘDNEGO OWŁOSIENIA -DEPILACJA LASEROWA

Usuwanie zbędnego owłosienia LASEREM DIDOWYM jest metodą trwałą i bezpieczną. Wiązka promieni przenika jedynie do 4 mm w głąb skóry, uszkadzając trwałe jedynie cebulkę włosa. Laser emituje łagodną wiązkę promieni, pochłanianą przez barwnik włosa - im ciemniejsze włosy i im jaśniejsza skóra tym zabieg jest skuteczniejszy. Nie wszystkie włosy rosną równocześnie. Część z nich znajduje się w fazie wzrostu i to one reagują na światło lasera. Dlatego aby usunąć wszystkie włosy zabieg musi być powtórzony (4-7 razy). Można wykonać też mniejszą liczbę zabiegów w celu tylko przerzedzenia włosów. KAŻDY ZABIEG USUWA NA ZAWSZE OKOŁO 20% Zabiegi wykonuje się w odstępach około 3-6 tygodni.

Pamiętaj aby przed zabiegiem minimum 3 tygodnie wcześniej: nie wrywać włosów w żaden sposób, nie opalać skóry, nie stosować samoopalacza, nie brać antybiotyków, ziół (np. dziurawiec, nagietek) i innych substancji, które mogą uwrażliwiać na słońce.

Od 5-tego zabiegu: taniej o 50 % Partia do wyboru:	Cena za 1 zabieg	Cena za 4 zabiegi płatne z góry
WĄSIK lub SUTKI	120 zł	390 zł
BRODA lub BACZKI lub DŁONIE lub NIEWIELKIE OWŁOSIENIE BRZUCHA	150 zł	490 zł
PACHY lub PACHWINY lub SZYJA lub KARK	200 zł	650 zł
BIKINI GÓRA lub STREFA INTYMNA MĘSKA lub RAMIONA lub PRZEDRAMIONA lub POŚLADKI	250 zł	800 zł
KLATKA lub BRZUCH lub CAŁA TWARZ	300 zł	990 zł
CAŁE RĘCE lub ŁYDKI lub UDA lub BIKINI + PACHWINY lub STREFA INTYMNA MĘSKA + PACHWINY	350 zł	1150 zł
CAŁA TWARZ + SZYJA	400 zł	1400 zł
KLATKA + BRZUCH lub PLECY	450 zł	1500 zł
CAŁE NOGI	550 zł	1890 zł

LASEROWE USUWANIE TATUAŻY

Wiązka emitowana przez laser rozrywa barwnik na drobne cząsteczki, które następnie są wychwytywane przez nasz układ odpornościowy i wydalane z organizmu. Efekty zabiegu są widoczne po każdym zabiegu, tatuaż stopniowo znika. Ilość potrzebnych zabiegów jest indywidualna. Przy czarnych tatuażach zazwyczaj są to 3-6 zabiegów. Przy tatuażach kolorowych konieczne jest więcej zabiegów. Filmik z zabiegu w naszym salonie znajdziesz na YouTube: „Laserowe usuwanie tatuażu Brzesko”. Cena: od 100 zł do 500 zł za zabieg.

LASEROWE USUWANIE RUMIENIA, CZERWIENIENIA SIĘ

200 zł za zabieg lub 3 zabiegi płatne z góry: 500 zł. Zaleca się wykonanie 3-8 zabiegów.

LASEROWE ZAMYKANIE POPEKANYCH NACZYNEK „pajączków” na twarzy i ciele

pojedyncze naczynka: 100zł - 200 zł, większy obszar (np. nos, broda, policzki itd) ~150zł - 300 zł za zabieg. Po zabiegu powstają strupki, które utrzymują się kilka dni.

ZABIEGI ODMŁADZAJĄCE, REGENERUJĄCE, ODŻYWCZE

Nowoczesne i najbardziej skuteczne zabiegi odmładzające. Zapraszamy na Peelingi Kwasowe, Zabiegi Falami Radiowymi, Mezoterapię Bezigłową, Mikroigłową, Dermabrazję Diamentową, Korundową, Oxybrazję oraz tradycyjne zabiegi kosmetyczne: Dotleniający, Czekoladowy, z Retinolem, z witaminą C.

Mezoterapia MIKROIGŁOWA, DermaPen lub Roller

Podczas zabiegu głowica z kilkunastoma igiełkami delikatnie nakłuwana naskórek. Mikro klucia pobudzają skórę do odbudowy, pobudzają produkcję kolagenu i elastyny. Utworzone mikro kanaliki w skórze powodują, że jej przepuszczalność zwiększa się wielokrotnie dzięki czemu skóra dużo lepiej wchłania substancje aktywne z preparatów używanych przy zabiegu. Organizm reaguje wzmożoną odbudową świeżej, zregenerowanej skóry. Skóra zyskuje ujędrnienie, zmarszczki mimiczne zaczynają się redukować, a cały owal i kontur twarzy ulega poprawie. Podczas zabiegu używane są jednorazowe głowice.

MOCNY MEDYCZNY Peeling Kwasem TCA:

Zabieg dla cery z bliznami, zmarszczkami, przebarwieniami oraz dla osób z poszerzonymi ujściami gruczołów łojowych, wągami, mocnym zanieczyszczeniem skóry. Może być stosowany zarówno na twarz, jak i na całe ciało. Peeling skutecznie złuszcza naskórek, a skóra właściwa jest stymulowana do zwiększonej syntezy kolagenu, elastyny i kwasu hialuronowego. Pozwala to pozbyć się widocznych defektów, a do tego zainicjować przebudowę głębszych struktur skóry, odmłodzenie jej. Zabieg jest mocno regenerujący, stymuluje naturalny wzrost nowej tkanki, skóra staje się gładszą, jaśniejszą, świeższą i bardziej elastyczną. Jest to mocny peeling przez co skóra może być zaczerwieniona i podrażniona do 2 dni a od około 5-go do 10-go dnia może mocniej się złuszczać.

FALE RADIOWE RF ODMŁADZANIE Twarzy, UJĘDRNIANIE, UELASTYCZNIANIE CIAŁA

Pulsujące Fale Radiowe pobudzają włókna kolagenowe co wywołuje ich skurczenie i napinanie, dzięki czemu następuje proces regeneracji i uelastycznienia skóry. Stymulują fibroblasty do odbudowy i wytwarzania kolagenu i elastyny dając efekt wypełnienia zmarszczek. Zwiększa się gęstość, elastyczność i napięcie skóry i koloryt cery.

FALE RADIOWE RF REDUKCJA TKANKI TŁUSZCZOWEJ, CELLULITU

Stale Fale radiowe docierają do głębokich warstw skóry i komórek tłuszczowych. Pod wpływem temperatury dochodzi do ich rozpuszczenia i rozbitcia czyli tzw. lipolizy. Podczas zabiegów pobudzany jest też układ limfatyczny i krwionośny co wspomaga pozbycie się uwolnionego tłuszczu. Zwiększa się metabolizm w tkankach-dzięki temu tkanka tłuszczowa spalana jest jeszcze kilka godzin po zabiegu. Ponadto fale radiowe działają odmładzająco, stymulują produkcję kolagenu, uelastyczniają i poprawiają napięcie skóry.

LIPOSUKCJA ULTRADŹWIĘKOWA to nowoczesny i bezinwazyjny zabieg redukujący złogi tłuszczu i cellulit znajdujące się w miejscach takich jak np: brzuch, uda, talia, biodra, ręce. Podczas tego zabiegu na komórki tłuszczowe działa kawitacja ultradźwiękowa, która rozбивa komórki tłuszczowe i przekształca je w emulsję. Podczas zabiegu ultradźwięki oddziałują na błonę komórkową komórek tłuszczowych, powodując jej uszkodzenie. Wibracja ultradźwiękowa prowadzi do rozbitcia komórek tłuszczu, redukując w ten sposób ich ilość. Uwolniony z tkanki tłuszczu i toksyny są usuwane z ciała poprzez gruczoły potowe oraz układ limfatyczny skąd docierają do wątroby, gdzie komórki tłuszczowe ulegają identycznej przemianie jak tłuszcz pochodzący z pokarmów.

Kuracja COSMELAN - zabieg usuwający nawet najciemniejsze przebarwienia skórne, silnie odmładzający skórę.

To NAJSKUTECZNIEJSZA NA ŚWIECIE metoda usuwania przebarwień każdego typu: pochodzenia hormonalnego, posłonecznych, starczych, pozapalnych, piegów i wszelkich znamion barwnikowych. Kuracja przywraca także równowagę skórze tłustej i mieszanej, zwięża pory i działa mocno odmładzająco, stymuluje odnowę kolagenu. Zabiegi najlepiej wykonywać jesienią. Kuracja działa w oparciu o substancje wybielające i silnie hamujące tyrozynazę, kluczowy enzym w procesie powstawania melaniny czyli brązowego barwnika skóry.

Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS

Joanna Staszczuk

Ul. Jana Pawła II nr 48 wjazd od ul. OKULICKIEGO
www.dermatologbrzesko.com.pl

Na zabiegi kosmetyczne Konieczne
ZAPISY: 788 905 224

RDS SALON REDUKCJI DEFECTÓW SKÓRNYCH
JOANNA STASZCZUK
Salon Redukcji Defektów Skórnych
tel. 788 905 224

ARCHI INWEST

NOWE MIESZKANIA

BRZESKO - JASIEŃ

ul. Nowy Świat

ATRAKCYJNE
CENY!

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

www.mieszkaniabrzesko.pl

32-700 Bochnia
ul. Kazimierza Wielkiego 18
tel. 14 611 93 10, kom. 516 147 790

Marcel Wiercichowski Magdalena Walach Paweł Okraska



Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku

SPOSÓB NA KOBIETĘ

szalona komedia Jacka Chmielnika
ROMANCA

Reżyseria i opracowanie muzyczne: Marcel Wiercichowski
Scenografia: Andrzej Raab
Ruch sceniczny: Jarosław Staniak
Kostiumy: Monika Sulejowicz-Olszewska

11 marca 2016, godz. 19:00 Regionalne Centrum Kulturalno - Biblioteczne w Brzesku, plac Targowy 10

bilety w cenie **50 zł** do nabycia w kasie Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku plac Targowy 10



TEXAS P.P.H.U.
TKANINY ŚWIATA

SZEROKI WYBÓR TKANIN
NISKIE CENY
PROMOCJE!

ZAPRASZAMY
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8:00 - 16:00
SOBOTA 9:00 - 13:00

BRZESKO UL. POWSTAŃCÓW WARSZAWY 20
TEL. 695 562 777



Ceny, jakich jeszcze nie było, znajdziesz właśnie teraz w sklepach DDD Dobrze Dla Domu. ZAPRASZAMY! O szczegóły promocji pytaj w sklepach.



panele • drewno • drzwi
pomiar • dowóz • montaż

BRZESKO ul. Starowiejska 1 A, tel. 14 685 89 69

BOCHNIA ul. Brzeska 68, tel. 608 486 225 ddd.com.pl